

DZIS w numerze:

- WOLNA PRASA WOLNYCH NARODÓW KRAJU ZWYCIĘSKIEGO SOCJALIZMU str. 2
- DZIEWIEĆ I PÓŁ MILIONA — JERZY ALBRECHT str. 3
- CHŁUBNA DROGA PRASY RADZIECKIEJ — SAMARSKI str. 3
- LIKWIDACJA ANALFABETYZMU ZADANIEM CAŁEGO NARODU — STEFAN MATUSZEWSKI str. 5
- NAUKA POMAGA PRZEMYSŁOWI OSZCZĘDZĄC str. 5

CENA ZŁOTYCH 5, WYDANIE A

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III. GDAŃSK, CZWARTEK, DNIA 5 MAJA 1949 R. Nr 122 (682)

7200 gazet o nakładzie 31 miln. egzemplarzy

ukazuje się codziennie w Związku Radzieckim
Wspaniały rozwój prasy w kraju socjalizmu

MOSKWA (PAP). O ogromnym rozmachu, ruchu wydawniczego i wspaniałym rozwoju prasy radzieckiej, docierającej do najdalszych zakątków kraju, świadczy następujące dane, opublikowane w związku z obchodzoną w Związku Radzieckim w dniu 5 maja „Dniem prasy bolszewickiej”.
Na terenie Związku Radzieckiego ukazują się obecnie 7200 gazet codziennych o łącznym nakładzie 31 milionów egzemplarzy, setki czasopism i periodyków literackich. W roku ubiegłym wydano w nakładzie 617 milionów egzemplarzy 40 tys. dzieł, książek i broszur politycznych, literackich i naukowych egzemplarzy.

Wycieczka przodowników pracy na Targi Poznańskie

organizowana przez OKZZ i „Głos Wybrzeża”
wyruszy dnia 7 bm.

Rady Zakładowe wytypowały czołowych przodowników pracy, którzy w dowód uznania dla ich osiągnięć zwiedzą bezpłatnie Targi Poznańskie — w ramach wycieczki organizowanej przez OKZZ i redakcję „Głosu Wybrzeża”. Z Zakładów Opakowań Blaszanych Nr 2 w Gdańsku pojedzie 15 osób, z Pomorskiej Fabryki Gazowni w Teżewie — 10 osób, z Państwowego Liceum Budownictwa Okrętowego — 8 osób, z Fabryki „Daimon” w Starogardzie i z Gdańskiej Fabryki Wyróbów Metalowych po 5 osób, z Portowych Zakładów Olejarskich „Amada” i Akademii Lekarskiej po 4 osoby, z Olejarni „Union” w Gdyni — 3 osoby, z Olejarni „Oleo” Gdańsk — 2 osoby i z Olejarni „Żuławy” Nowy Dwór — 1 osoba.
Zbiórka wszystkich przodowników pracy wyjeżdżających na Targi Poznańskie nastąpi w holu Dworca Głównego w Gdańsku dnia 7 bm. o godz. 23.00. Wyjazd z Gdańska 8 bm. o godz. 0.14. Przyjazd do Poznania 8 bm. o godz. 6.30.
W Poznaniu uczestnicy wycieczki otrzymają pełne wyżywienie, nocleg i kartę wstępu upoważniającą do dwukrotnego wejścia na teren Targów w ciągu jednego dnia. Wyjazd z Poznania nastąpi dnia 9 bm. o godz. 22.47. Przyjazd do Gdańska 10 bm. o godz. 5.13. Uczestników wycieczki prosimy o punktualne przybycie na miejsce zbiórki. W holu dworcowym w Gdańsku oczekiwac będą przedstawiciele OKZZ i „Głosu Wybrzeża”.

Chińska armia ludowa wkroczyła do Hang-Czou

PARYŻ (PAP). Z Hang-Czou wycofały się ostatnie oddziały Kuomintangowskie i do miasta wkroczyły oddziały ludowe.
PEKIN (PAP). Armia ludowa zajęła jedno z największych miast prowincji Szan-Si, ośrodek przemysłu węglowego, Ta-Tung. Całemu garnizonowi kuomintangowski poddał się oddziałom ludowym.
PEKIN (PAP). Wojska ludowe zajęły do niewoli dwóch generałów japońskich — Iwada i Imamura, którzy dowodzili oddziałami kuomintangowskimi.
PEKIN (PAP). W rejonie rzeki

Ostatnie wiadomości sportowe

Vesely wygrywa czwarty etap wyścigu kolarskiego „Trybuny Ludu” i „Rudego Prava”

OSTRAWA (PAP). Czwarty i ostatni etap na terenie Czechosłowacji — Gottwaldowo — Ostrawa, długości 113 km. był bardzo trudny. Trasa była górzysta i miała szereg ciężkich odcinków o nawierzchni żwirowej. Polacy pojechali w tym etapie b. dobrze i nie mieli kłopotów na trasie. Dopiero w Morawskiej Ostrawie ofiarami kraksy padli: Czyż, Nowoczek i Targonski.
Na ulicy Morawskiej Ostrawy wpadła zwarta grupa ok. 30-tu kolarzy. Czołówek prowadził Kapiak, który próbował wypuścić do przodu Rzeźnickiego i Wrzesińskiego, lecz wszystkie próby skończyły się niepowodzeniem. Na 600 m. przed metą nastąpiła kraksa, której ofiarą padła większość kolarzy.
Na metę wpadło jednocześnie 20-tu zawodników, w jednakowym czasie 3:35:26.
Zawodników sklasyfikowano następująco: 1) Vesely (CSR I), 2) Kovacs (Węgry I), 3) Rzeźnicki (Polska I), 4) Herbulot (Francja II), 5) Miculescu (Rumunia I), 6) Pietraszewski (Polska I), 7) Salyga (Polska II), 8) Garnier (Francja I), 9) Negoescu (Rumunia II), 10) Dymov (Bułgaria I), 11) Dalsi Polacy: 15) Motyka, 18) Kapiak, 20) Mich, 25) Leśkiewicz, 27) Weglen-da, 28) Olszewski, 30) Wrzesiński, 31) Wójcik.
Po czterech etapach drużynowo prowadzi Francja II — 48:37:40, przed Francja I — 48:45:02, CSR I — 48:53:03, Polska I — 49:01:29, Polska II — 49:15:01, Francja III — 49:15:35, Węgry I — 49:18:59 i Polska III — 49:28:37.
Po czterech etapach indywidualnie prowadzi: Vesely (CSR I) — 16:08:38 przed Garnier — 16:08:38, Herbulot — 16:10:46, Battie — 16:10:50 i Puklickim — 16:17:53. Wójcik znajduje się, jako najlepszy z Polaków, na 8-y miejscu.

Ciekawe jest, że największą ilość dzienników, bo 732, wychodzi w ośrodkach regionalnych republik. Także wszystkie większe fabryki mają swoje gazety o stosunkowo dużym nakładzie.
Ponad 100 gazet wychodzi w obwodowych centrach kraju.

W BULGARII

SOFIA (PAP). Przed 103 laty, 3 maja 1846 r. wyszedł w Bulgarii pierwszy numer pierwszej gazety „Bulgarski Orzeł”. W nawiązaniu do tego faktu, na mocy uchwały rady narodowej frontu patriotycznego, rok rocznie w dniu 3 maja będzie rozpoczynał się w kraju „tydzień bulgarskiej prasy i książki”. Po objęciu władzy przez rząd frontu patriotycznego powstały w Bulgarii wszelkie warunki do rozwoju prasy demokratycznej.

Obecnie wychodzi w Bulgarii 11 dzienników o nakładzie 1.046 tys. egzemplarzy, 38 tygodników i stołecznych i prowincjonalnych o łącznym nakładzie 1.265 tys. egzemplarzy, oraz 33 dwutygodniki o nakładzie 720 tys. egzemplarzy.

UCHYLENIE OGRANICZEŃ TRANSPORTOWYCH I HANDLOWYCH między Berlinem a strefami zachodnimi Niemiec

Komunikat o wynikach rozmów przedstawicieli 4 mocarstw

NOWY JORK PAP. W wyniku prowadzonych ostatnio między Malikiem a Jessupem rozmów odbyła się w środę po południu konferencja przedstawicieli 4 mocarstw — Malika (ZSRR), Jessupa (USA), Cadogana (Anglia) i Chauvela (Francja) — w celu ustalenia daty i szczegółów jednego z uchyleń ograniczeń transportowych i handlowych między Berlinem a strefami zachodnimi Niemiec oraz zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji. Konferencja w Nowym Jorku odbyła się na propozycję dr Jessupa.

Reakcyjne rządy Europy zachodniej jawnie popierają reżim Franco

RZYM (PAP). Dziennik włoski „Popolo”, powołując się na źródła dyplomatyczne i finansowe, donosi z Madrytu, że Wielka Brytania, Francja, Włochy, Belgia i Szwajcaria

Ogłoszony po przedstawieniu komunikat stwierdza, że przedstawiciele 4 mocarstw przedyskutowali wszystkie problemy, jakie wyłożyły się w związku z sytuacją, która — jak wiadomo — była przedmiotem obrad. Osiągnięto porozumienie we wszystkich zasadniczych kwestiach, m. in., że wszystkie ograniczenia, wprowadzone w Niemczech, mają być wzajemnie uchylone.
Komunikat zaznacza, że po pewnym czasie zwołana zostanie sesja Rady Ministrów spraw zagranicznych, która rozpatrzy kwestię związane z Niemcami oraz problemy, wynikające z sytuacji w Berlinie, również m. in. również sprawę waluty w Berlinie.

Przedstawiciele 4 mocarstw wyrażają nadzieję, że w pozostałych jeszcze niezgodzonych szczegółach zostanie w bardzo krótkim czasie osiągnięte porozumienie. Jeśli szczegóły te zostaną szybko uzgodnione, wspólny komunikat w sprawie osiągnięcia porozumienia zostanie ogłoszony jednocześnie.

Ofensywa wojsk Wietnamu w połudn. Annamie

PARYŻ PAP. Armia Wietnamska wszczęła ofensywę w południowym Annamie w okolicy Ninhhoa i w okolicy Saigona.
Z Hanoi donoszą, że oddziały wietnamskie przedarły się do miasta Kuang-Yen.

W 125 proc.

wykonały porty plan przeładunku węgla w I kwartale br.

Plan przeładunków w zespole Gdańsk — Gdynia w pierwszym kwartale br. został poważnie przekroczony. Eksport węgla, buntku i koksu wykonano w 125%, wywieźliśmy bowiem ogółem 2.617.000 ton, podczas, gdy planowano tylko 2.100.000 ton. W 204 proc. wykonano plan przeładunków towarów masowych, przeładowując 224.000 ton wobec 110.000 ton planowanych. Plan przeładunku zboża wykonano w 320%, zaś drzewa w 269%.
Również w ciągu kwietnia dało się zauważyć znaczne przekroczenie przeładunków towarów masowych tzw. specjalnych. Projektowano bowiem przeładować 33.000 ton, podczas gdy wykonano 78.000 ton, co stanowi 236% normy. Przeładunek drobny został wykonany w 108%.

W. Kuźniecowa ponownie przewodniczącym Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zaw

MOSKWA (PAP). W Moskwie odbyło się pierwsze piątnie posiedzenie nowo wybranej Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS), na którym odbyło się ukonstytuowanie kierowniczych organów.
Przewodniczącym WCSPS wybrany został ponownie W. Kuźniecowa, zaś sekretarzami: Goroszkina, Kuźniecowa, Osipowa, Popowa, Solowiew i Tarasowa.
Wybrane zostało także prezydium WCSPS w skład którego wchodzi przewodniczący Kuźniecowa, sekr. Popow, oraz 26 działaczy związkowych.
Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrany został Sawkow.

Plan oszczędnościowy w spółdzielczości będzie przekroczony

Dr. H. Kołodziejski wybrany prezesem NRS

WARSZAWA (PAP). 4 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej, która obradowała pod przewodnictwem prezesa Rady, ministra H. Świątkowskiego.
W posiedzeniu wzięli udział, serdecznie powitani przez zebranych, członkowie delegacji spółdzielczości radzieckiej, którzy bawią od kilku dni w Polsce.
Na obrady przybyli członkowie NRS, członek Rady Państwa dr Kołodziejski, min. Rapacki, wice-minister gen. Ochab, prezes centrali spółdzielczych oraz przedstawiciele resortów gospodarczych.
Naczelna Rada Spółdzielcza przedyskutowała zagadnienia związane z planem oszczędnościowym spółdzielczości oraz uchwalila zasady systemu szkoleniowego. Rada zatwierdziła również zmiany personalne na stanowiskach prezesa NRS oraz prezesa zarządu CZC.

Prezes NRS — min. Świątkowski, powitał przybyłych na posiedzenie przedstawicieli spółdzielczości radzieckiej, stwierdzając, że Związek Radziecki również pod względem rozwoju spółdzielczości przoduje w świecie, posiadając formy najbardziej demokratyczne i dostosowane do potrzeb ludu pracującego i państwa.
Głównym tematem obrad Rady były zagadnienia oszczędnościowe. Plan oszczędnościowy, opracowany dla całej spółdzielczości polskiej, wynosi 6.841 mln. zł, przy czym uczestnicy dyskusji, stwierdzili zgodnie, że plan będzie znacznie przekroczony, co znajduje potwierdzenie w dobrowolnych zobowiązaniach, przyjmowanych przez pracowników spółdzielczych placówek handlowych i przemysłowych.
Na wniosek dra Kołodziejskiego NRS uchwaliła rezolucję, wyrażającą uznanie pracowników spółdzielczych, którzy pierwsi podjęli wysiłki oszczędnościowe. Rezolucja wzywa ogół pracowników spółdzielczych do współzawodnictwa w tym kierunku, by zapobiec przekroczeniu ogólnego planu oszczędnościowego.

NRS uchwaliła także zasady systemu szkolenia w spółdzielczości. Ogólna liczba pracowników spółdzielczych wzrośnie w rb. z 268 do ok. 283 tys. osób.

W czasie obrad inż. M. Olewiński, prezes CZS, zreferował projekt uchwały w sprawie reorganizacji CZS. Uchwała wychodzi ze ściślejszego powiązania spółdzielczości z dyspozycją gospodarstwa odpowiednich resortów państwowych.

Na zakończenie sesji przewodnicząc Naczelnej Rady Spółdzielczej — min. H. Świątkowski, z powodu nadmiaru zajęć, zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska. Naczelna Rada Spółdzielcza wybrała jednogłośnie na przewodniczącą NRS dra H. Kołodziejskiego, członka Rady Państwa.

W związku z odwołaniem prezesa CZS inż. M. Olewińskiego przez władze partii na inną placówkę, Naczelna Rada przyjęła jego rezygnację. Na stanowisko prezesa CZS powołano jednogłośnie prof. Oskara Lange.

OŚWIATA LUDU DŹWIGNIĄ POSTĘPU SPOŁECZNEGO

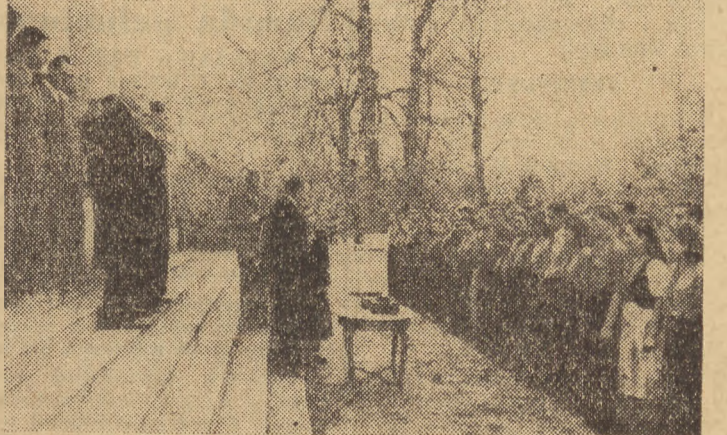
W związku z „Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy” wypowiadają się:

Dr Bolesław Kasprowicz

Rektor Wyższej Szkoły Handlu Morskiego
„Polski student wyższej uczelni winien być przejęty nie tylko ideą zespolonej samopomocy, lecz ideą niesienia oświaty w szerokie masy.
Stając w szranki do walki z analfabetyzmem — to najszybsze zadanie studenta polskiego.
Niech student, asystenci, absolwenci, którzy byli w tym szcześliwym położeniu, że wojna nie pokrzyżowała im studiów — będą dla swych kolegów — synów robotników i chłopów i inteligencji pracującej — przyjacielskimi doradcami — opiekunami.
Być studentem Polski Ludowej to nie tylko przywilej korzystania z bezpłatnej nauki i zorganizowanej pomocy Państwa — ale to obowiązek walki o postęp i oświatę najszerzych mas.

Prof. Inż. Edward Warchałowski

Rektor Politechniki Warszawskiej
W dziedzinie upowszechnienia czytelnictwa mamy jeszcze wiele do zrobienia. Zasadniczą rolę Tygodnia winno być określenie wytycznych form realizacji tego postulatu.
Wydać mi się, że gwarancją upowszechnienia książki jest przede wszystkim jej niska cena.
Drugim niezmiernie ważnym zadaniem jest wskazanie drogi do książki tym, którym rządy kapitalistyczne nie dają szans. Oczywiście realizacja tego, to przede wszystkim upowszechnienie oświaty.
W dziedzinie upowszechnienia książki przykładem winien być dla nas Związek Radziecki, w którym książki, jak w żadnym innym państwie dotąd, jest artykułem pierwszej potrzeby.



Prezydent R. P. ob. Bierut udekorował wysokimi odznaczeniami czołowych przodowników, którzy uzyskali najlepsze wyniki w młodzieżowym wyścigu pracy

»Tydzień Oświaty, Książki i Prasy«

Zwalczamy analfabetyzm i upowszechniamy czytelnictwo

Wystawy, pogadanki i imprezy kulturalne w miastach i wsiach całego kraju

Z całego kraju napływają wiadomości o licznych akcjach i imprezach organizacyjnych z okazji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy“

SZCZECIN

3 bm. w Bibliotece Wojewódzkiej w Szczecinie otwarta została wystawa książki, obrazująca dorobek ruchu wydawniczego i czytelnictwa na Pomorzu Zachodnim.

Na wystawie, poza działem naukowym, beletrystycznym, popularnym - naukowym i społeczno-politycznym, znalazło się również kilkanaście białych kraków. Jak np. Adama Mickiewicza „Dziadów“ cz. II, wydana w Paryżu w 1833 r., „Dzieje panowania Zygmunta III“ książka wydana w języku polskim w 1836 r. we Wrocławiu oraz „Pomnik dzieł Polski“ wydane również we Wrocławiu w 1840 r.

W chwili obecnej na terenie woj. szczecińskiego czynnych jest ponad 1.000 punktów bibliotecznych i 298 bibliotek powszechnych, liczących 223.000 książek, podczas gdy w r. 1945 biblioteki posiadały zaledwie 770 tomów.

W celu upowszechnienia czytelnictwa na Pomorzu szczecińskim, zarząd wojewódzki ZMP wydelegował ponad 500 aktywistów do kolportażu prasy. Poza tym we wszystkich miasteczkach i ośrodkach wiejskich przeprowadzane są przez aktyw ZMP w ramach „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy“ wieczory literackie.

Prowadzona od dłuższego czasu przez ZMP akcja kulturalno - oświatowa, przyniosła już poważne wyniki, co wyraża się ostatnio w zwiększeniu o 80 proc. czytelnictwa prasy partyjnej i młodzieżowej wśród członków związku.

Aktyw ZMP bierze również czynny udział w akcji likwidacji analfabetyzmu, prowadząc wspólnie z inspektoratami szkolnymi

ponad 300 kursów początkowej nauki czytania i pisania.

WARSZAWA

W ramach „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy“ wydział kulturalno - oświatowy Zarz. Gł. Zw. Zaw. Kolejarzy organizuje „konkurs pięknej czytelnicy“. Konkurs polega na pięknym odczytaniu wiersza Adama Asnyka „Dzień wczoraj“, fragmentu powieści L. Rudnickiego „Stare i Nowe“ oraz wyjątku z artykułu Adama Mickiewicza „Socializm“, drukowane go w Faryskiej „Trybunie Ludów“. Wyróżnieni otrzymają nagrody książkowe.

Instytut wydawniczy „Nasza Księgarnia“ zorganizował w dniu 4 maja br. w gmachu Zw. Nauczycielstwa Polskiego dwa poranki żywego słowa. Pierwszy z nich, przeznaczony dla dzieci szkół podstawowych z Powiśla, drugi przeznaczony dla młodzieży szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych.

Zgodnie z okólnikiem KCZZ, który zaleca związkom zawodowym branie jak najszerszego udziału w „Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy“, Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego ustalił plan pracy dla swych

ogniw terenowych w czasie trwania „Tygodnia“.

Każdy okręg związku organizuje na swoim terenie w dniach od 1 do 8 bm. 3 czytelnice lub 3 świetlice i 2 koła samokształceniowe oraz jedną bibliotekę. Ponadto okręgi ZNP organizują wieczory literackie i wieczory żywego słowa dla miejscowej ludności.

W czasie trwania „Tygodnia“ nauczycielstwo przystąpiło do wzmożonej walki z analfabetyzmem. W każdym okręgu ok. 800 nauczycieli bierze udział w tej akcji. W szkołach prowadzone są pogadanki na temat „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy“, urządzone wystawy itp.

Nauczycielstwo bierze czynny udział, w pracach organizacyjnych, wojewódzkich i powiatowych komitetów „Tygodnia“, stojąc na czele lub wchodząc w skład tych komitetów.

LUBLIN

W Bibliotece Publicznej im. Łopacińskiego w Lublinie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy książki i prasy, zorganizowanej pod hasłem „Dorobek wydawniczy Polski Ludowej“.

RZESZÓW

Staraniem obywatelskiego Komitetu Tygodnia Oświaty w Rzeszowie uruchomiono liczne stoiska z książkami i prasą w różnych punktach miasta.

Centralnym zadaniem „Tygodnia“ jest podjęcie generalnej akcji zwalczania analfabetyzmu na terenie Rzeszowa.

W dniu 7 bm. we wszystkich szkołach i zakładach pracy odbędą się pogadanki oraz otwarte zostaną wystawy popularizujące książki. Na dzień 8 bm. przygotowany jest w Rzeszowie zlot korespondentów prasy terenowej. Na zakończenie „Tygodnia“ komitet organizuje uroczystą akademię.

ZSCH W AKCJI

Związek Samopomocy Chłopskiej bierze czynny udział w organizowaniu „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy“.

Szczególny nacisk w czasie obchodu „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy“ położono na mobilizowanie społeczeństwa wiejskiego do walki z analfabetyzmem oraz na upowszechnienie czytelnictwa książki i prasy.

Na odcinku zwalczania analfabetyzmu odbywa się dalsze organizowanie kursów początkowego nauczania oraz zespołów czytelników, spośród absolwentów kursów dla analfabetów.

Dzięki organizatorom jest, ażeby w czasie „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy“ utworzony został przynajmniej jeden kurs dla analfabetów w każdej gromadzie. W organizowaniu kursów dla analfabetów bierze czynny udział, obok nauczycielstwa, znaczna część światła ludności wiejskiej, organizując bardzo często samorządnie początkową naukę pisania i czytania.

Zarząd Główny ZSCH ufundował 1.084 stumotowych bibliotek, złożonych z kompletów rolniczych i wydawnictw KUK. Prócz tego, w ramach „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy“ wieś otrzymała 400 bibliotek, ofiarowanych przez KCZZ. Ogółem otrzymała 1.484 bibliotek.

W dniu 8 maja specjalne ekipy objadą wszystkie gromady. W czasie objazdu sprzedawane będą po przystępnych cenach książki rolnicze i beletrystyczne oraz różne wydawnictwa prasowe. Ponadto w dniu tym organizowane będą na wsiach kiermasze i punkty sprzedaży dobrej i taniej książki. Niezależnie od tego ZSCH, zaopatrzy 2.900 świetlic w różnego rodzaju dzienniki, tygodniki, miesięczniki i kwartalniki.

Rekordowy nakład dziennika „Rude Pravo“

PRAGA (PAP). Po raz pierwszy w historii prasy czechosłowackiej pierwszomajowy numer dziennika praskiego „Rude Pravo“ osiągnął nakład 1.349.300 egzemplarzy.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych podejmuje kampanie na rzecz pokoju

Uchwały Komitetu Wykonawczego FIAPP

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbyła się kolejna sesja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (Fiapp), w której uczestniczyli członkowie komitetu wykonawczego, delegaci Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Francji, Hiszpanii Republikańskiej i Polski.

Komitet Wykonawczy postanowił zorganizować wielką kampanię na rzecz pokoju. Uchwalono opublikować manifest, określający najważniejsze wytyczne walki FIAPP przeciwko podżegaczom wojennym.

W celu rozszerzenia i pogłębienia wielkiej kampanii w obronie pokoju, rozwinętej po Kongresie w Paryżu, Komitet Wykonawczy wezwał krajowe organizacje do przeprowadzenia manifestacji i innych akcji dla szerzenia idei pokoju i zdemaskowania podżegaczy wojennych.

MANIFEST

W manifestcie, skierowanym do wszystkich b. bojowników z fašyzmem, Komitet Wykonawczy FIAPP wzywa wszystkich tych, którym drogi jest pokój i wolność, aby:

1 walczyć przeciwko remilitaryzacji Niemiec, odbudowie potęgi przemysłowej Zagłębia Ruhry i oddaniu losu narodu niemieckiego w ręce nazistów,

2 zwalczać paktów wojennych przy gotowaniu do nowej wojny, do magali się zakazu używania broni atomowej i żądali wykorzystania energii atomowej wyłącznie do celów pokojowych,

Przygotowania do Kongresu Zw. Zaw. Narada pełnomocników w Warszawie

WARSZAWA PAP. 4 bm. w gmachu KCZZ w Warszawie odbyła się V narada pełnomocników przy Zarządach Głównych i Okręgowych Komisjach Związków Zawodowych do spraw kongresowych. Naradzie przewodniczył p. o. przewodniczącego KCZZ — Burski.

Po odczytaniu protokołu z ostatniej narady, przewodniczący Burski podzielił się z zebranymi wrażeniami z Kongresu Radzieckich Związków Zawodowych. Mówca podkreślił wielki entuzjazm mas i niezłomną wolę budowy gospodarki komunistycznej oraz ugruntowania pokoju światowego.

W następnym punkcie porządku dziennego kilku delegatów złożyło sprawozdania z przygotowań organizacyjnych na Kongres, po czym rozwinęła się na ten temat obszerna dyskusja. Dyskusję podsumował przewodniczący Komitetu Kongresowego — Kratko, który udzielił delegatom szeregu zaleceń, związanych z przygotowaniem na Kongres.

W ostatnim punkcie omówiono szereg spraw natury technicznej.



Skończyło się...

Pod hasłem sojuszu robotniczo-chłopskiego obchodzone będzie Święto Ludowe w br.

WARSZAWA (PAP). 3 maja br. w NKW SL odbyło się inauguracyjne posiedzenie Centralnego Komitetu Obchodu Święta Ludowego.

W zebraniu, pod przewodnictwem prezesa SL min. Baranowskiego, udział wzięli: członkowie władz naczelnych SL i PSL, przedstawiciele KC PZPR, zarządu głównego ZSCH, ZMP oraz przedstawiciele organizacji „Służba Polsce“.

Zebrani omówili cele polityczne, stojące przed tegorocznym Świętem Ludowym i wyłonili komitet organizacyjny.

Tegoroczne Święto Ludowe będzie obchodzone pod hasłem jedności stronnictw ludowych, obrony pokoju, zacieśnienia sojuszu chłopsko-robotniczego, zwiększenia produkcji rolnej i walki o pełną sprawiedliwość społeczną na wsi.

Po raz pierwszy w Święcie Ludowym wezmą udział fabryczne ekipy łączności ze wsią.

W skład Centralnego Komitetu Obchodu Święta Ludowego weszli: z SL: prezes min. Wincenty Baranowski, przewodniczący R. N. Marszałek Kowalski, sekret. gen.



Wielki z urojenia

W momencie kiedy na placu Bastylii zebrały się milionowe rzesze pracującego Paryża, ażeby w potężnej manifestacji 4-majowej zaakcentować solidarność klasy robotniczej i jej wolę walki przeciwko podżegaczom wojennym, na przeciwnym krańcu Paryża w lasku Bulonńskim gen. de Gaulle zorganizował zgromadzenie swoich zwolenników. Przy potężnej manifestacji robotniczego Paryża zebranie degaullistów wyglądało na kiermasz błaznów, zaś przemówienie de Gaulle'a przypominało okrzyki karła, wygrażającego olbrzymowi.

De Gaulle starym zwyczajem operował w swym przemówieniu frazesami bez pokrycia, zapożyczonymi ze starego petainowskiego lamusa. Stałym motywem jego przemówień jest piosenka „gdymy doszedł do władzy, to bym...“

W swym przemówieniu de Gaulle ronił łzy nad Czang Kai-Szekiem i Kuomintangiem i pieł się bezsilnie na zwycięstwo chińskiej Armii Ludowej. Następnie wysunął koncepcję „ludzkiego rozwiązania sprawy niemieckiej“ przez włączenie Niemiec do „prawdziwej Unii Europejskiej“. „Prawdziwa“ — to znaczy pod wodzą jego, de Gaulle'a.

W dalszym ciągu swej perory de Gaulle dąsał się na wszystkich i na wszystkich. Jego zdaniem wysięg zbrojeń jest niedostateczny. Należy go przyspieszyć i stworzyć z Europy Zachodniej potężną flotę przeciwko „niebezpieczeństwu komunistycznemu“.

Degaullistowski kiermasz w lasku Bulonńskim i przemówienie „wodza“ miało być odpowiednią na potężną manifestację ludu Paryża. Było jednak tylko śmieszkiem widowiskiem miernych aktorów z kaboletynem na czele, podczas którego odgrywano sztukę p. t. „Wielki urojenia“.

Bah.

Wolna prasa wolnych narodów kraju zwycięskiego socjalizmu

Radzieccy czytelnicy szanują i cenią swą prasę za prawdę, którą głosi i którą symbolizuje sama nazwa czołowego pisma radzieckiego, gazety „Prawdy“, centralnego organu partii bolszewickiej. Dzień ukazania się pierwszego numeru tego pisma — 5 maja 1912 roku — obchodzony jest uroczystie w ZSRR jako święto prasy. Wybór tej daty posiada głęboką wymowę: podobnie jak wielka partia bolszewików pchnęła na nowe tory życie narodów dawnej Rosji — tak sam organ centralny tej partii, „Prawda“, założony z inicjatywy Lenina i Stalina, jest — z czasów carskich, stał się zaczątkiem, a następnie przedmiotem prasy kraju socjalizmu, prasy nowego typu.

Prasa radziecka jest bezkompromisowo uczciwa. Wielkie poczucie odpowiedzialności za każde słowo kształtowało się i krzepło w prasie radzieckiej pod bezpośrednim wpływem wskazania Lenina i Stalina. Oto co pisał Stalin w 1928 r. o zadaniach prasy młodzieżowej: „Niech „Komsomolska Prawda“ stanie się dzwonem alarmowym, który budzi śpiących, ożywia zmęczonych, pociąga pozostałych w tyle — który tępi biurokrację naszych władz, wykrywa braki w naszej pracy, głosi o sukcesach naszego budownictwa i w ten sposób ułatwia formowanie nowego człowieka, twórcę socjalizmu...“

Prasa radziecka związana jest tysiącami niemi ze społeczeństwem. Jest też ona w znacznym mierze dziełem tego społeczeństwa. Współpracownikami gazet są milionowi ich czytelnicy, korespondenci miejscy i wiejscy: robotnicy i kolchoźnicy z najbardziej oddalonych zakątków wielkiego kraju. Prócz tego, w Związku Radzieckim powstał szeroko rozpowszechniony, nieznan dotychczas nigdzie na świecie nowy typ pisma — wydawane przez zespoły pracownicze fabryk, przez większe kolektywy kolchoźników.

Cyfrы świadczą najwymowniej o roli, jaką prasa odgrywa w życiu narodów radzieckich. W carskiej Rosji w 1913 r. ukazywało się 775 gazet w języku rosyjskim i 84 pisma w innych językach. Nakład ich łącznie wynosił 2,7 miliona egzemplarzy — czyli na 40 dorosłych obywateli przypadało jedno pismo. Obecnie w Zw. Radzieckim ukazuje się przeszło 5 tys. gazet w języku rosyjskim oraz przeszło 2 tys. w innych językach, niektóre w językach narodów, które do niedawna nie posiadały nawet alfabetu. Nakład łączny obecnie wynosi 31 milionów egzemplarzy, nie licząc gazet ściennych — w ten sposób na pięciu dorosłych obywateli ZSRR przypadała dziennie dwie gazety.

Tak rozwinięła się i takie osiągnęła znaczenie mogła prasa jedynie w ustroju radzieckim — ustroju socjalistycznym. Gazeta radziecka bowiem — to nie prywatna własność finansowego magnata lub spółki finansowych magnatów, to nie wykładnik interesów konkurujących ze sobą grup i grup kapitałowych i imperialistów, to nie gazeta dla ogłupiania mas i burzenia współzycia między narodami. Gazeta radziecka to własność całego społeczeństwa — każdego obywatela. Uspołeczniona własność — uspołeczniona baza techniczna — oto co zdecydowało o rozwoju prasy radzieckiej i o jej charakterze. Prasa ta nie jest jednostajna, gdyż odzwierciedla jednolitość moralno-polityczną narodów radzieckich. Nie szermuje, jak prasa krajów kapitalistycznych abstrakcyjnymi, kłamliwymi hasłami „niezależności“ i „obiektywności“ — propaguje czynny stosunek do życia i jego przejawów, odzwierciedla interesy ludu i służy jego interesom, interesom 200 milionów obywateli radzieckich, jest ich orzechem w walce i narzędziem w pracy. Dlatego też jest prawdziwie wolna i nieskrępowana, jak wolne i nieskrępowane jest życie ludzkie w bezklasowym, socjalistycznym społeczeństwie.

Przodująca rola Związku Radzieckiego, będącego ostoją pokoju i postępu w skali międzynarodowej — określiła również znaczenie i pozycję prasy radzieckiej w walce przeciwko podżegaczom wojennym, imperialistycznym zabobom, wrogom demokracji i wolności. Wytrwale i skrupulatnie, trzeźwo i rzeczowo, a jednocześnie z żarliwą wiarą w słuszną bronioną sprawę, prasa radziecka ujawnia podstępny grę i obłudne intrygi spiskowców przeciwko ludzkości, mobilizuje siły światowego frontu obrońców pokoju, broni praw i interesów małych państw, uciskanych narodów, wyzyskiwanych klas społecznych. Ciosy jej są celne i skuteczne.

JERZY ALBRECHT

DZIEWIEĆ I PÓŁ MILIONA

Co roku dzień 1 maja jest prze-
ględem bojowych sił klasy robot-
niczej i najszerzej mas ludu
pracującego miast i wsi. Dokonu-
jemy tego przeglądu po raz piąty
w naszej odrodzonej ojczyźnie.
Ale nigdy dotąd przegląd ten nie
był tak potężny jak w tym roku.

W tym roku w dniu 1 maja w
naszych miastach, miasteczkach,
osadach i wsiach, pod bojowymi
sztandarami naszej partii, wokół
jej hasła, w zwartych bojowych
szeregach demonstrowało 9,5 mi-
lionów ludzi. Nigdy jeszcze dotąd
w dniu 1 maja nie występowały
tak aktywnie jak w roku bieżą-
cym, wraz z członkami partii,
najszerze masy bezpartyjnych,
nigdy jeszcze więz między partią
z milionami bezpartyjnych ludzi
pracy nie przejawiała się z taką
mocą.

Walka o pokój naczelnym hasłem

Powszechnym bojowym porywa-
jącym hasłem tegorocznych mani-
festacji pierwszomajowych było
hasło walki o pokój.

Hasło to wyrwało się z piersi
milionów ludzi, rozbrzmiewało w
całym kraju jak Polska długa i
szeroka. Oto siła stojąca za sło-
wami naszych przedstawicieli na
Światowym Kongresie Pokoju w
Paryżu i Pradze.

W dniu 1 maja masy pracujące
Polski dały pełny wyraz temu, że
są gotowe aktywnie walczyć o
pokój w obozie sił postępu. Akty-
wnie walczyć o pokój — to stać
wiernie i niezachwianie u boku
Związku Radzieckiego, przodują-
cej siły obozu postępu i pokoju,
obronić niepodległości narodów.
Aktywnie walczyć o pokój — to
umacniać więź międzynarodowej
solidarności proletariatu i krzy-
żować plany podżegaczy wojen-
nych.

Dlatego milionowe masy Polski
w tegorocznych manifestacjach
1-majowych demonstrowały swą
niezlomną wolę jeszcze mocniej-

W tym roku, w dniu 1 maja,
demonstrowały miliony robotni-
ków, miliony chłopów, miliony
kobiet, miliony młodzieży, setki
tysięcy inteligencji. Te miliony
ludzi uznały dzień międzynarodowe-
go święta klasy robotniczej,
dzień 1 maja — za swoje święto.

W tym fakcie znajduje potwier-
dzenie prawda o uznaniu przez
najszerze masy naszego narodu
przodującej roli klasy robotniczej
i jej awangardy Polskiej Zjedno-
czonej Partii Robotniczej, organi-
zatorce walki i zwycięstw na dro-
dze budownictwa socjalizmu w
naszym kraju.

W tym roku 1 maj stał się
świętem narodu zjednoczonego
we wspólnym dążeniu i walce o
pokój, o dalszy rozwój i rozkwit
kraju.

zakłady Zagłębia i Łodzi, ale i
najdrobniejsze ośrodki pracy, a
le i nasza wieś, gdzie np. tak
jak w pow. Olawa wojew. wroc-
ławskiego, na 93 gromady wiej-
skie, 84 wzięły na siebie i wyko-
nały zobowiązania 1-majowe w po-
staci naprawy dróg, mostów, re-
montu szkół, świetlic itp. Czyn
1-majowy stał się realnym wkła-

dem w przedterminowe wykona-
nie planu 3-letniego.

Ta dumna świadomość, że wła-
nymi reklamujemy wielkość
i pomysłowość naszej ojczyzny, ta
postawa pełna odpowiedzialności
klasy robotniczej za losy kraju,
znaność tegorocznych mani-
festacji 1-majowych.

Wyraz uznania dla partii i rządu

Tegoroczny 1 maj był olbrzy-
mą manifestacją głębokiego u-
znania i solidarności najszerzych
mas z polityką partii, z polityką
rządu ludowego. Znalazło to naj-
wymowniejszy wyraz w żywioło-
wych manifestacjach wokół oso-
by Przewodniczącego naszej par-
tii i głowy naszego ludowego pań-
stwa — tow. Bieruta, znalazło
wyraz w niezwykle serdecznych
owacjach dla zgromadzonych na
trybunach przedstawicieli partii
i rządu.

W dniu 1 maja, który w tym
roku zasięgiem swym i masowo-
ścią przekroczył wszelkie dotąd
notowane formy mobilizacji mas,
demonstrowała cała klasa robot-
nicza Polski. Demonstrowała ona
silną poczuciem jedności, pod
sztandarami swej partii — Pol-
skiej Zjednoczonej Partii Robot-
niczej. Bojowość a równocześnie
radosny nastrój klasy robotniczej
z tej właśnie jedności czerpie swo-
je źródło. Od wielu dziesiątków
lat po raz pierwszy demonstrowa-
ła w tym roku klasa robotnicza
prawdziwie zjednoczona — jed-
nością idei, jednością myśli, jed-
nością czynu, jednością organizacji.

3 miliony chłopów

W dniu 1 maja, ramie w ramie
z klasą robotniczą, szły w pochó-
dach liczniejsze niż kiedykolwiek
masy chłopskie. W demonstracjach
1-majowych brało w tym roku u-
dział blisko trzy miliony chłopów,
tj. prawie trzykrotnie więcej niż
w roku ubiegłym.

Demonstracje objęły zarówno
większą ilość wsi jak i szerokie
masy ludności w poszczególnych
ośrodkach wiejskich. Szczególnie u-
roczyste obchodzili dzień 1 maja
gromady, w których powstały pier-
wsze spółdzielnie produkcyjne.

Więć dokumentowała swą soli-
darność ze świętem klasy robotni-
czej, uznanie pierwszego maja ja-
ko swego święta, nie tylko maso-
wym udziałem w pochodach. Do-

kumentowała ona fakt aktywnego
udziału w Święcie 1 Maja całą
swą postawą, która m. in. znalaz-
ła wyraz w dekorowaniu wsi,
bieleniu chat, uprzątnięciu ulic wiej-
skich na dzień święta majowego.

Co oznacza ten masowy udział
w tym roku ludności wiejskiej w
Święcie 1 Maja? Co oznacza fakt,
że obok czerwonych sztandarów,
tak masowo zakwitły w tym roku,
w demonstracjach, tak licznie zie-
lone sztandary chłopskie? Oznacza
to głębokie umocnienie idei sojuszu
robotniczo-chłopskiego — funda-
mentu naszej władzy ludowej i
jest wyrazem stale zacieśniającej
się współpracy między PZPR a SL
i PSL. Coraz żywiej rozwijająca
się akcja łączności między mas-
tem a wsią znalazła pełny wyraz
w dniu 1 maja. Chłopi brali maso-
wo udział w liczbie około 850 tys.
w demonstracjach w mieście. De-
legacje chłopskie szły w pochodach
z fabrykami, które w ramach ak-
cji łączności świadczyły na rzecz
ich wsi. Masowy był w tym roku
udział delegacji robotniczych w 1-
majowych demonstracjach wiej-
skich.

W SAMYM WOJ. GDAŃSKIM
314 ROBOTNICZYCH ZESPOŁÓW
ŚWIETLICOWYCH UCZESTNICZY-
ŁO W PIERWSZOMAJOWYCH
OBCHODACH NA WSI.

Idea sojuszu robotniczo-chłop-
skiego święta 1 maja swój pełny
triunf.

2 miliony 300 tys. kobiet

Tegoroczny dzień 1 maja był
dniem masowej mobilizacji kobiet.
2.300.000 kobiet: robotnic, chlopiek
i inteligentek demonstrowało w sze-
regach Ligi Kobiet swą wolę wal-
ki o pokój, swą nienawiść do fa-
szyzmu i podżegaczy wojennych,
swoje przywiązanie do ustroju,
który przynosi wyzwolenie kobiecie
i zapewnia jasną przyszłość jej
dzieciom.

Tegoroczny 1 maj pokazał jesz-

cze raz, jak nieprzebrane pokłady
energii rewolucyjnej tkwią w ma-
sach kobiet, jak nieomylny jest ich
instynkt, który każe im stanąć w
szeregach aktywnych bojowniczek
o ustrój, który przekreśla widmo
wojny, nędzy i upodlenia człowieka.

W dniu 1 maja na ulice naszych
miast wyległy tysiączne rzesze in-
teligencji polskiej, profesorów, na-
ukowców, nauczycieli, inżynierów,
techników, literatów, artystów, ty-
siężne rzesze pracowników umy-
ślowych. Inteligencja polska, jak
nigdy dotąd, masowo i aktywnie
demonstrowała swoje poparcie dla
władzy ludowej dla naszego ustro-
ju, który otworzył nieznane dotąd
perspektywy rozwoju nauki i kul-
tury polskiej, nieznane dotąd per-
spektywy rozwoju sił twórczych

2 mil. 800 tys. młodzieży

W dniu 1 maja nasze demon-
stracje rozbrzmiały radosnym
głosem tysięcznych rzesz na-
szej młodzieży. 2.800.000 mło-
dzieży w szeregach manifesta-
cji! To nasza młodzież, nasza
dumna i radosna. Pod sztandara-
mi ZMP, w szeregach Służby
Polsce i odrodzonego harcer-
stwa, młodzi robotnicy, chlo-
pi, uczniowie, studenci i spor-
towe manifestowali swój en-

tuzjizm dla pracy, nauki i bu-
downictwa.

Wbrew zakusom, ta mło-
dzież rośnie i wychowuje się
dla lepszego życia, dla budow-
nictwa socjalizmu.

Uśmiechały się do nas w
tym roku — 1 maja, tysiące
dzieci defilujących w samo-
chodach, radosnym i ufnym
uśmiechem jak dziecko z na-
szego 1-majowego plakatu ra-
dosnie i ufne w ramionach ro-
botnika. Uśmiechały się dzie-
ci radosne i ufne bo otoczone
troską ludowego państwa i mi-
łością starszego pokolenia.

W dniu 1 maja przedefilo-
wano milionami miast nasze od-
rodzone Wojsko Polskie pod
sztandarami wstawionymi w
bojach u boku Armii Radziec-
kiej pod Leninem i Berlinem.
Przedefilowały zmotywowane
oddziały artylerii, czołgi,
sławne katusze i lotnictwo.

Masy ludowe witały z naj-
gorętszą miłością i entuzjaz-
mem wyrosłe z ludu i związane
z ludem wojsko, stojące na
straży zdobyczy mas, na stra-
ży bezpieczeństwa naszego kra-
ju, stojące w braterskim soju-
zu z armią radziecką na stra-
ży pokoju.

Wspaniały przegląd sił Polski Ludowej

W tym roku, w dniu 1 maja
dokonał się wspaniały
przegląd sił Polski Ludowej.
W tym przeglądzie wzięły u-
dział wszystkie najlepsze siły
naszego narodu. Wzięły one
entuzjastycznie, bojowo i ra-
dosny udział w pochodach
1-majowych, wbrew próbom
przeciwdziałania ze strony
wroga. A próby takie istniały.

W szczególności nie jest ta-
jemnicą, że reakcyjna część
klery, że reakcyjni politykie-
rzy w satanach, roli su-
wał w tym, by dokonać swo-
istej próby sił w dniu 1 maja.
Że knuli się o odejgnięcie
mas wierzących od demon-
stracji 1-majowych. Te beznadziej-
ne rojenia i miserie próby
spaliły całkowicie na panewce.

W dniu 1 maja masy ludowe,
a wśród nich miliony lu-
dzi wierzących demonstrowa-
ły swe przywiązanie do nasze-
go ludowego państwa, radość

z sukcesów odbudowy, niezach-
wianą wolę dalszego wysił-
ku w dziele budowy siły i
pomysłowego rozwoju naszego
kraju, niezłomną wolę walki o
pokój, demonstrowały przeciw
wszelkim siłom reakcji i
wstecznictwa.

Przegląd sił dokonywuje
się dla przygotowania i mobi-
lizacji do walki. Przegląd sił,
którego dokonaliśmy w dniu 1
maja wzmógł pancerze siły
mas pracujących i mobilizuje
całą partię, klasę robotniczą i
masy pracujące do walki z
trudnościami, które stoją
przed nami. Do zaostrzającej
się walki z wrogiem klaso-
wym, do walki z pozostałościami
nazi zaoferowanymi w naszym kraju
— do walki o budowę zrębów
socjalizmu w Polsce.

Masy pracujące dojrzały politycznie

Głęboki nurt internacjonalizmu
proletariackiego — oto co nowego
i wielkiego w tegorocznych de-
monstracjach w dniu 1 maja, oto
co dokumentuje dojrzałość polity-
czną mas pracujących Polski w
walce o bezpieczeństwo naszego
kraju, w walce o pokój i socja-
lizm.

Wyrazem dojrzałości politycz-
nej mas, która wyrosła w walce z
wrogiem klasowym, ze specula-
cją i szkodnictwem gospodarczym,
z przejawami biurokratyzmu —
były w tegorocznych manifesta-
cjach pierwszomajowych tysiącz-
ne dowody troski klasy robotni-
czej, pracującego chłopstwa i in-
teligencji o rozwój naszej gospo-
darki o odbudowę kraju, o wyko-
nanie planów gospodarczych, była
dumą z akcji współzawodnictwa
pracy i osiągnięć produkcyjnych.

Pod znakiem tych hasła, pod
znakiem tych osiągnięć przecho-
dził tegoroczny 1 maj.

Każde osiągnięcie w odbudowie
produkcji, w walce o wykonanie
planów znalazło swój wyraz w

tysiącach transparentów, wykre-
sów, eksponatów.

Produkujemy więcej, taniej, le-
piej i oszczędniej — tym hasłem,
które wypełnia dziś żywą treścią
pracy i walki klasa robotnicza —
technę również nasze demonstra-
cje 1-majowe. To hasło nadawało
naszym demonstracjom ich dum-
ne oblicze.

Usprawiedliwiona duma

A maja z czego być dumne kla-
sa robotnicza i masy pracujące
Polski, mieli z czego być dumni
przodownicy pracy kroczący w
pierwszych szeregach załóg fa-
brycznych. Bo wykresy i cyfry
osiągnięć w produkcji, które nie-
śli w pochodzie mają swe realne
pokrycie we wzroście sił produk-
cyjnych, we wzroście poziomu ma-
terialnego i kulturalnego mas pra-
cujących, w czynie kongresowym
i w 1-majowym wysiłku współza-
wodnictwa. Czyn 1-majowy objął
całą Polskę mobilizując wysiłek i
entuzjazm milionowych mas.

Objął on nie tylko nasze hu-
ty i kopalnie, nie tylko wielkie

5 maja 1912 r. ukazał się pierwszy numer »Prawdy« Chlubna droga prasy radzieckiej

Dnia 5 maja przed 37 laty w
przedwiośnie Rosji, w dług
wskazówek Lenina, z in-
icjatywy i przy czynnym udział-
le towarzysza Stalina, ukazał
się pierwszy numer gazety ro-
botniczej — „Prawda”. Od tej
daty — 5 maja obchodził się
dzień prasy bolszewickiej.

Wielką i chlubną drogę
przebyła prasa bolszewicka.
W czasach przedrewolucyj-
nych, nie bacząc na przesła-
dowania ze strony carskiego rzą-
du, uzbrajała ideowo proletari-
at i masy wyzyskiwanych,
skupiała je wokół partii bol-
szewickiej, organizowała i
przygotowywała klasę robotni-
czą do zrzucenia rządów obszar-
ników i kapitalistów, przewo-
dziła nieprzejednaną walkę o
czystość idei komunizmu nau-
kowego.

Prasa radziecka jest konty-
nuatorem rewolucyjnych tra-
dycji bolszewickich organów
prasowych, założonych przez
Lenina i Stalina w przedrewo-
lucyjnej Rosji — „Iskry”,
„Brdzoly” (walka) w języku
gruzińskim i „Prawdy”.

Ale rozwój prasy w ZSRR
stał się możliwy dopiero po
zwycięstwie Rewolucji Listo-
padowej. Wielkie drukarnie,
papierne, fabryki maszyn dru-
karskich i farb stały się włas-
nością robotników i mas pra-
cujących.

W odróżnieniu od prasy
burżuazyjnej, żyjącej oszeze-
stwem i sensacją, prasę ra-
dziecką charakteryzuje praw-
da, głęboka ideowość, partyj-
ność i bojowość bolszewicka,
jak również nierozważna
więz z najszerzymi masami.
Wyrażając opinie ludzi ra-
dzieckich, broniąc ich intere-
sów, walcząc o umocnienie i
dalszy rozwój ustroju socja-
listycznego w Związku Ra-
dzieckim, prasa radziecka
jest kolektywnym propagan-
dystą, agitatorom i wspania-
łym organizatorem mas pra-
cujących w walce o zbudowa-
nie społeczeństwa komun-
istycznego.

Prasa radziecka jest trybu-
na, która służy dla wynian-
i rozpowszechnienia doświad-
czeń budowniczych społecz-
stwa socjalistycznego, środ-
kiem naukowego, politycz-
nego i produkcyjnego uświa-
domeńcia mas pracujących,
narzędziem mobilizacji mas do
walki o wzrost i rozkwit gos-
podarki i kultury socjalistycz-
nej. Prasa propaguje niesmier-
telne idee twórców naukowe-
go komunizmu, wychowuje lu-
dzi radzieckich w duchu rów-
noprawnienia i przyjaźni
między wszystkimi narodami,
w duchu ofiarnej miłości dla
swojej socjalistycznej Ojczy-
zny i w duchu nieprzejedna-
nia wobec wrogów mas pra-
cujących. Wychowuje świad-
mość komunistyczną i bez-

przykładne bohaterstwo ludzi
radzieckich zarówno w walce
jak i w pracy.

Prasa realizująca tak szla-
chetne zadania jest istotnie
prasą ludową. Rozwój prasy
radzieckiej pod względem ilo-
ściowym i jakościowym od-
zwierciedla wysoki poziom
polityczny i kulturalny ludzi ra-
dzieckich, ogólny wzrost kul-
tury socjalistycznej. W chwili
obecnej w ZSRR wychodzi
7.163 gazety o łącznym nakła-
dzie 32 milionów egzemplarzy.
W przedsiębiorstwach, kółcho-
zach, instytucjach i zakładach
naukowych wychodzą pro-
cent setki tysięcy gazetek
sciencek. Podobnie jak do
gazet drukowanych, tak i do
gazet sciencek pisują dzie-
siatki milionów koresponden-
tów, rekrutujących się spo-
śród robotników, chłopów i in-
teligencji. W państwie radziec-
kim gazety są tworzone rekam-
i samego narodu. Znaczą to,
że w ZSRR prasa jest istotnie
prasą demokratyczną, ściśle
związaną z masami ludowymi.
Gazety centralne, np. w ciągu
pierwszych trzech miesięcy ro-
ku ubiegłego otrzymały 160
tys. listów — korespondencji
od ludzi pracy.

Inwestycje które przynoszą oszczędności Robotnicy Stoczni Gdynskiej usprawniają produkcję

Załoga Stoczni Gdynskiej, da-
jąc do wykonania zadań produk-
cyjnych i remontowych własnymi
siłami uruchamia nowe maszyny,
odbudowuje wraki maszyn znisz-
czonych i stosuje pomysły racjo-
nalizatorskie, które znacznie przy-
spieszają pracę. Między innymi
przez wykonanie maszyn do he-
blowania podkładów uzyskano
poważne osiągnięcia. Przedtem
jeden człowiek w ciągu trzech
godzin mógł wyrównać zaledwie
1 m² pokładu, obecnie zaś przy
pomocy nowej maszyny dwóch
robotników wyrówna 30 m² po-
wierzchni drzewnej w ciągu go-
dziny. Przyniesie to średnio
300.000 zł oszczędności rocznie.

Przy szyciu pokrowców i
płacht na pokrycie luków okręto-
wych wprowadzono ruchome sto-
ły, które pozwalają na przesunie-
cie co najmniej 6-ciu ludzi, za-
trudnionych przy podtrzymywa-
niu materiału, do pracy produk-
cyjnej. Szycie wykonuje obecnie
bez wysiłku dwóch ludzi. Przez
uruchomienie starej maszyny do

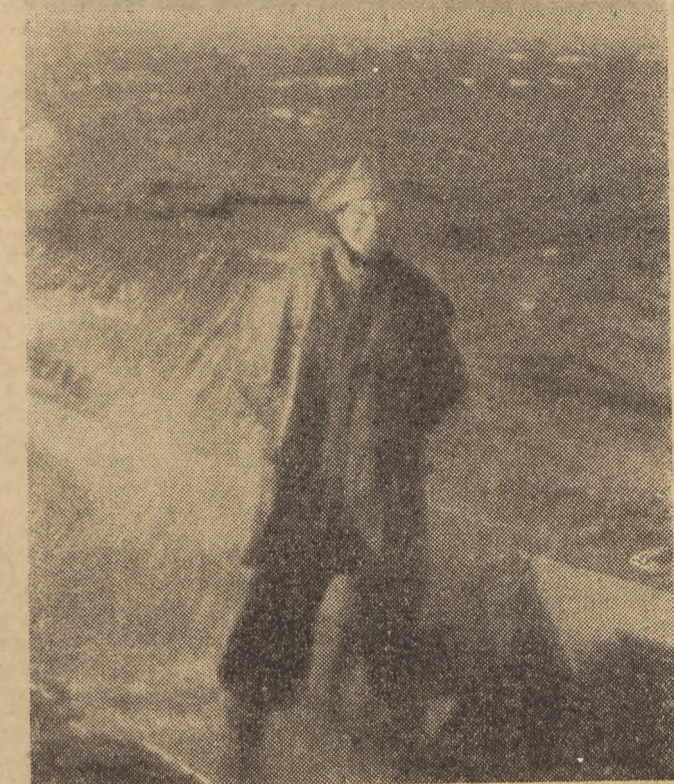
obróbki drzewa, umożliwiającej
wykonywanie wgłębień do uchwy-
tów luków ładowy okrętowych
stocznia uzyskała ponad 300.000 zł
oszczędności rocznie.

Wykonanie maszyn do cięcia
cienkich desek na szablony, któ-
rych nie mogła dostarczyć żadna
firma, zaoszczędzi 90.000 zł rocznie.
Maszyna do rozwijania tzw.
warkoczy, włosia i trawy indy-
jskiej, dwukrotnie przyspieszająca
pracę, pozwoli na zaoszczędzenie
86.000 zł. Zmechanizowanie prze-
robki szpachłówek i kitu przynie-
sie 109.000 zł rocznie, wycinania
krat 159.000 zł rocznie, a zastoso-
wanie specjalnego noża do wyro-
bu czerpaków dla łodzi ratownic-
czych pozwoli zaoszczędzić 75.000
zł rocznie.

Wszystkie te inwestycje są w
przeważnej części wynikiem in-
icjatywy robotników, którzy wy-
kazują olbrzymią troskę o wyko-
nanie planów oszczędnościowych,
zwiększenie wydajności pracy, i
zmniejszenie wysiłku fizycznego.

Szwedzi pragną kupować polskie kutry

Od dłuższego już czasu prowa-
dzone są pertraktacje pomiędzy
szwedzkimi kolanami rybackimi a
Stoczną Rybacką w Gdyni w
sprawie ewentualnej dostawy ku-
trów typu „KU 128”. Rybacy
szwedzcy, obserwując pracę na-
szych kutrów na morzu, szcze-
gólnie w niekorzystnych warun-
kach atmosferycznych, wyrażają
się o nich z największym uzna-
niem. Przed kilku miesiącami zna-
ny sztokholmski przedsiębiorca
rybacki zamówił w Gdyni model
redukcji polskiego kutra, z
którym Szwedzi przeprowadzili
wzschodzone badania w labora-
torium hydrologicznym. (w)



W czasie sztormu praca naszych rybaków nie należy do rze-
czy łatwych. Walka z żywiołem wymaga i odwagi i siły

Urządzenia przemysłowe należy racjonalnie wykorzystywać

Na terenie woj. gdańskiego znajdują się jeszcze poważne rezerwy maszynowe, a nawet kompletnie urządzone choć nieczynne zakłady przemysłowe. Obecnie, gdy wszystkie siły społeczeństwa wyłożone są w kierunku maksymalnego wykorzystania zdolności wytwórczych i zwiększenia wydajności istniejących warsztatów pracy, niewykorzystanie maszyn jest lekkomyślnością godną napiętnowania.

Przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Budowlanych i ceramiki czerwonej, uczestniczący w konferencji zwołanej przez wojewodę gdańskiego dla ujawnienia niewykorzystanych maszyn i materiałów potwierdzają, że na terenie woj. gdańskiego istnieje kilka nieczynnych zakładów ceramicznych, których urządzenia zostały przekazane do dy-

spozycji Centralnego Zarządu Przemysłu Materiałów Budowlanych w Gliwicach, celem ich ewentualnego wykorzystania na innych terenach. Kierownicy Zjednoczenia zapominają, że Wybrzeże to nasze stałe jeszcze się odbudowuje i niewątpliwie ma poważne zapotrzebowanie na cegłę. Akcja rozbiórkowa prowadzona dla uzyskania cegły w niedługim czasie skończy się skutkiem wyczerpania rezerw. Wzmoczone tempo odbudowy portów i zespołów miast Wybrzeża powiększy zapotrzebowanie na budulec, a błędna polityka przemysłu ceramicznego doprowadzi do tego, że będziemy musieli w niedalekiej przyszłości sprowadzać cegłę z innych województw.

Postępowanie władz przemysłu spożywczego jest wprost skandaliczne. W Starogardzie od kilku lat marnuje się urządzenie wytwórcze masek odczynowych typu „Nestlé”. Podobnie w Tczewie do tychczas nie uruchomiono krochmalni „Solari” i zakładów przemysłowych „Polska Chiozza”, które przed wojną wyrabiały mączkę ryżową.

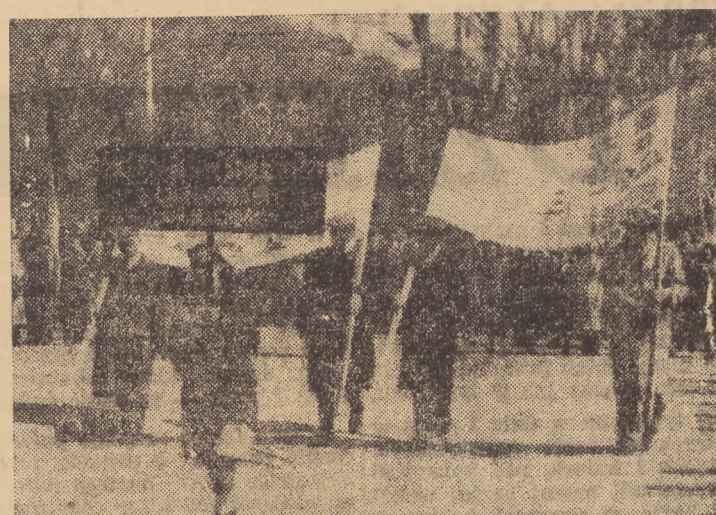
Na konferencji odbytej w Urzędzie Wojewódzkim stwierdzono, że zakłady w Tczewie są kompletnie wyposażone i mogą po krótkim przeglądzie urządzeń,

założeniu pasów transmisyjnych i dostawie surowca natychmiast ruszyć pełną parą. Wyroby tej fabryki nadają się do produkcji wysoko wartościowych środków spożywczych, których obecnie na rynku jeszcze mamy za mało.

Na terenie rolniczych zakładów przemysłowych w Maszewie pod Leśborkiem ponawierają się również niewykorzystane urządzenia gorzelni przemysłowej, maszyny parowe, 4 prądnice, oraz inne maszyny i urządzenia przemysłu spożywczego. Kiedyś cała ulica Kościuszki we Wrzeszczu była ogrzewana przez wielką centralę termiczną, a obecnie administracja bloków ma trudności przy budowie tego skomplikowanego systemu ogrzewania. Tymczasem na terenie portu drzewnego w Gdyni znajduje się kotłownia wyposażona w dwa wielkie kotły okrętowe, które służyły podczas okupacji do ogrzewania baraków i przycumowanych statków koszarowych. Przeniesienie tych kotłów do Wrzeszcza ułatwiłoby zagospodarowanie obszarnej dzielnicy mieszkaniowej.

W związku z akcją zainicjowaną przez wojewodę gdańskiego tow. inż. Stanisława Zraika byłoby wskazane przejście przez specjalne grupy operacyjne złożone z fachowców rozmaitych branż, grup Gdańska dla wydobywania z nich niewykorzystanych jeszcze urządzeń przemysłowych. Grupy te winny również przejrzeć składnicę i kontrolować prace Centrali Złomu, dla uchronienia przed nieroztropnym zniszczeniem, nadających się jeszcze do remontu maszyn i urządzeń przemysłowych.

Urządzenia przemysłowe należy racjonalnie wykorzystywać. (w).



Spółdzielnia Rolnicza w Lichnowym jako jedna z pierwszych kończy siew wiosenny. Delegaci spółdzielni z dumą zameldowali o tym na swych transparentach robotnikom Gdańska podczas obchodu Pierwszomajowego

Do 7 maja należy złożyć wykazy urządzeń przemysłowych

W dniu 27 kwietnia r. ukazała się w prasie Wybrzeża notatka informująca społeczeństwo, że pod przewodnictwem wojewody gdańskiego odbędzie się konferencja przedstawicieli instytucji i zakładów pracy Wybrzeża, mająca na celu upamiętnienie niewykorzystanych dotychczas reman-

tów materiałowych i rezerw maszynowych. Aby akcja ta została sprawnie, szybko i dokładnie wykonana, instytucje i zakłady przemysłowe mają złożyć w Wydziale Przemysłowym Urzędu wojewódzkiego, w terminie do dnia 7 bm. wykazy niezbędnych, oraz zapotrzebowanych urządzeń przemysłowych.

Mimo doniosłości akcji mającej na celu należyte wykorzystanie nadwyżki materiałów i maszyn, — co jest jednym z punktów racjonalnej gospodarki dobrem publicznym — zezwolenia wypływają w niedostatku. W związku z tym Urząd Wojewódzki używa wszelkie instytucje oraz zakłady pracy do bezwzględnego złożenia wykazów, w terminie do dnia 7 maja br.

PREMIERA

W TEATRZE „ŁĄTEK”

W dniu dzisiejszym w teatrze „Łątek” w Gdańsku — w budynku teatralnym przy ul. Grunwaldzkiej 16 we Wrzeszczu odbędzie się o godz. 19-tej premiera widowiska pt. „Trzewiki szczęścia”. Tekst widowiska — Benedykta Hertz, muzyka Zbigniewa Hwetczuka, lalki oraz oprawa klasyczna — Olga i Ewa Tolwen.

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — „Srebrna Szkatułka” — 18, 19, 20. Teatr Kameralny w Sopocie — do piątku nieczynny. Teatr Dramatyczny w Gdyni — nieczynny do soboty.

Kina

Gdynia — Warszawa — „Noc w Casablanca” — 18, 19, 20. Gdynia — Atlantyda — „Za siedmioma górami”. Gdynia — Goplana — „Valpurga”, dozwolony od lat 18. Gdynia — Fala — „Ostatni Mohikanin”. Chyba — Promień — „Swinarka i pastuch”, dozw. od lat 10. Sopot — Baltyk — „Czwarty peryskop”. Sopot — Polonia — „Zielone lata”, dozw. od lat 14. Oliwa — Polonia — „On czy ona” — Poranek o 12 i 14. „Nowe pokolenie” — dozw. od lat 18. Wrzeszcz — Capitol — „Zielone lata”, dozw. od lat 14. Początek seansów 15.30, 18.00 i 20.30. Święta o 13, 15.30, 18.00 i 20.30. Wrzeszcz — Bajka — „Zapomniana wioska”, dozw. od lat 14. Gdańsk — Światowid — Od dnia 1 maja „Dziubiers” — dozw. od lat 14.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNIENIA GDAŃSKIEJ na dzień 5 maja (czwartek)
5.10 — Sygnał czasu. 5.15 — Streszczenie wiad. porannych. 5.20 — Koncert z Bratysławy. 6.00 — Dziennik poranny. 6.15 — Muzyka rozrywkowa. 6.30 — Gimnastyka. 6.40 — Muzyka rozrywkowa. 6.55 — Program dnia. 7.00 — Wiad. Dziennika Porannego. 7.15 — Przegląd prasy społecznej. 7.20 — Muzyka — towarzysząca. 8.00 — Streszczenie wiad. dzień, poran. 8.05 — Audycja dla kobiet. 8.15 — Muzyka rozrywkowa. 8.35 — Wschodnia Radiowa. 8.55 — „Daleko od Moskwy” odc. 23. 9.15 — Odczyt programu lok. 11.40 — Aud. dla przedszkół. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiad. południowe. 12.15 — Muzyka popularna. 12.20 — Aud. dla wsi. 12.55 — Wiad. miejscowe — lok. 13.10 — Muzyka mechaniczna. 13.30 — „Śpiewamy piosenki” aud. dla dzieci. 13.50 — Skrzynka ogólna. 15.00 — „Archipelag ludzi ożywkanych”. odc. 27. 16.20 — Audycja literacka. 16.45 — Przegląd tygodnia na Wybrzeżu. 17.00 — Dziennik popołudniowy. 17.15 — Muzyka rozrywkowa. 17.30 — „Wirus” pos. z cyklu: „Powstanie życia”. 18.00 — „Dla każdego coś miłego”. 19.00 — II Dziennik popołudniowy. 19.15 — Koncert poświęcony twórczości Marcellego Popławskiego. 20.00 — Wschodnia Radiowa. 20.20 — „Mozaika muzyczna”. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.25 — Audycja „Szpilki”. 21.45 — Codzienny Przegląd Wydarzeń. 22.00 — „Maria Stuart”, tragedia J. Słowackiego. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Wyścig kolarski. Praga-Warszawa. 23.20 — Koncert symfoniczny. 24.02 — Program na dzień następny.

Państw. Gospodarstwa Rolne przekroczyły plan roczny o 20 proc.

Państwowe Gospodarstwa Rolne okręgu gdańskiego wykonały do dnia 1 maja w 120% tegoroczny plan zasiewów wiosennych. Przeznaczony pod zboże kłosoświat 10.787 ha został przekroczony o dalszych 2.667 ha. Zasiewu dokonano: pszenicy jarej — w 112%, żyta jarego — 188%, buraków cukrowych — 100%, owsa — 96%, grochu i fasoli — 96%.

W ZARZĄDZIE MIEJSKIM W GDAŃSKU została wywieszona decyzja w przedmiocie uznania za nienaprawiony budynek w Gdańsku przy ul. ul.:
Ceglana 6, Matki Polki 12, Przetoczna 8-14, Chmielna 75/78a, Pl. Wybrzeża 4-14, W. Jagiellońskie 1. 7, Głogowska 11, Targ Węgłowy 14-22, Zakęsy 42-44, Kochanowskiego 7, Grobla III 11, Jaglana 1-2, Reformacka 7, Nakielska 14/15.

ŻEGLUGA PRZYBRZEŻNA w Gdańsku

Przedsiębiorstwo Państwowe Gdynia, Al. Zjednoczenia 2, tel. 22-69. (przedłużenie Skweru Kościuszki)

ZAWIADOMIENIE

Od dnia 2 maja 1949 r. uruchomiona została linia GDYNIA — HEL

odejście z Gdyni godz. 10.30 rano

odejście z Helu godz. 15.00 popoł.

CENY BILETOW: normalny zł 200.—, ulgowy zł 150.—

W dni świąteczne jednogodzinne wycieczki w morze od godz. 12.— Odejście z przystani żeglugaowej w Gdyni. Szkoby i Rady Zakładowe proszone są o uprzednie zgłaszanie wycieczek. 1269/k

OBWIESZCZENIE

W dniu 10 maja 1949 r. o godz. 11.00-tej w Maikowie na b. majątku odbędzie się publiczna licytacja 1 krowy oszacowanej na 60.000.— zł.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kartuzach 1273/k

ZGUBIONO książeczkę wojskową Łódź, legitymację PPR. Świątowski Stanisław, majątek Świecino, pow. Morski. 1253.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU wydaną Garwolin na nazwisko Fregiel Stanisław, Gdańsk. 1264

ODDAM 2 miesięczną dzw. czynną na własność. Wiadomość Administracja „Głos Wybrzeża”.

PAŃSTWOWE Zakłady Dzielnicowe nr 10 w Gdańsku przyjmują księgowość obojętnego z księgowością przemysłową. Zgłoszenia przyjmują Wydział Personalny, Wrzeszcz, Grunwaldzka 214 w godz. 8-10. 1251

2 MAJA znaleziono pieniądze dworcze Gdańsk, odebrał SOK Gdańsk. 1272.

ra. Zaaferowany uśmiecha się do nas i mówi: „Na dworcu kolejowym w Gdyni w dniu Święta Morza jest spokojnie. No, ale nie dziwnego, — ciągnie teraz poważnie — uczelnia rozwija się szybko, mamy już ok. tysiąc stu studentów, powstają nowe pracownie, potrzeba lokali na świetlice i mieszca zebrań kół naukowych, — a gmach ciągle ten sam. Żeby tak choć dostać w miejsce jakiś lokal na naszą bibliotekę naukową. 10.000 tomów mieści się w małym pokoju. Strop jest obciążony do granic wytrzymałości, a książek ciągle przybywa” — mówi z troską.

CIASNOTA LOKALU — PALĄCYM PROBLEMEM.

Jesteśmy w Zakładzie Towaroznawstwa prof. Mrozowskiej. Tutaj bada się jakość rozmaitych materiałów, odbywają się ćwiczenia optyczne, mikroskopowe i analizy towarów. Pracownie mieszczą się w piwnicach gmachu. W „dużej” z trudem może pracować 30-tu studentów, w mniejszej 15-tu. Trzeba nieład zniżyć organizacyjny, aby 600 studentów mogło tu swobodnie odbywać ćwiczenia. Każdy ma powierzchnię piwnicy jest wykorzystany. Małenka pracownia profesora mieści się na korytarzu, pracownia laborantki — w łazience, a ciemnia optyczna — w komórze pod schodami.

Tow. Jerzy Zalewski — asystent przy Zakładzie Geografii Gospodarczej, oprowadza nas po swojej

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

pracowni. 115 studentów, którzy tutaj odbywają ćwiczenia podzielono na pięć grup. Praca, idzie do tyłu, jak porażenie, najgorszy kłopot to, jak poradzić sobie w przyszłym roku akademickim, kiedy zwiększy się liczba słuchaczy.

W bibliotece naukowej czytelnicy panuje skupiona cisza. Czysta, wzorowo urządzona czytelnia, mieści się niestety na odcinku korytarza. Przy stolikach siedzą schyłone postacie studentów.

W całym gmachu Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Sopocie rzuca się przede wszystkim w oczy wielki porządek i niezwykła pomyślność i celowość w wykorzystaniu niejszej. Główną troską profesorów, pracowników administracyjnych i studentów jest pytanie: Co zrobimy w nowym roku akademickim, jak rozwiążemy problem lokalowy?

Odpowiedź na to pytanie powinny, jak najprędzej dać władze administracyjne miasta Sopotu. Miejsce dla studiujących młodzieży musi się znaleźć i znaleźć się napewno.

Z. A. M. P. PRZODUJE.

W małym pokoiku Bratniej Pomocy odbywa się właśnie zebranie Z.A.M.P.-u.

„Na naszej uczelni mamy 270 Z.A.M.P.-owców, zorganizowanych w 9-ciu kołach” — mówi tow. Stanisław Lesiewicz, student II roku.

Ożywiona działalność wykazują Z.A.M.P.-owcy w tutejszych kołach naukowych. Poza wykładaniem przedmiotów w zakresie zawodowym, studenci PZPR-owcy i ZAMP-owcy prowadzą intensywne szkolenie ideologiczne. Wykłady te cieszą się dużym powodzeniem również

wśród studentów niezorganizowanych. Oczywiście i tutaj wpływa problem lokalowy. Szkolenie w kołach naukowych, z braku własne-

go pomieszczenia, odbywa się w salach szkolnych po wykładach, a więc dopiero po godz. 8-mej wieczorem.

ZYCIE TOWARZYSKIE.

Jesteśmy w stołówce akademickiej. Do dużej jasnej sali wpadają promienie słońca. Przez otwarte okno widać placik obrosnięty wspaniałymi kasztanami. Od godz. 1-szej do 3-ciej panuje tu niebawmy ruch i wrzawa. Jest to jedyne miejsce zebrania towarzyskich. Ze stołówki korzystają również młodzi malarze, rzeźbiarze i graficy. W długich, żarliwie prowadzonych dyskusjach młodzież wymienia swoje poglądy na wiele spraw codziennego życia, dzieli się wrażeniami swojej pracy. Tutaj mówi się o nowych książkach filmach i sztukach teatralnych. Młodzi plastycy znajdują pierwszych krytyków swej pracy i skwapliwie nastawiają ucha, dokładnie sobie notując wypowiedzi konsumentów sztuki

HISTORIA NIEWYJĄTKOWA.

Przy stoliku pod oknem toczy się spokojna rozmowa. Otoczony grupką kolegów tow. Andrzej Skowronek — syn 3 hektarowego chłopca z pow. Łanę, obecnie student Studium przygotowawczego W. S. H. M. opowiada swoje przeżycia.

„Kiedy ojciec umarł, miałem 14 lat — mówi Andrzej. Musiałem jako najstarszy prowadzić z matką gospodarstwo. Z 3-ech kamienistych hektarów żywiłem dziesięciorgo

młodszego rodzeństwa nie było łatwo. Po roku przekazałem gospodarstwo młodszemu bratu. Chciałem się uczyć.

Oj, przeżyło się w Warszawie paskudne czasy — uśmiecha się smutno opowiadający.

Pracując jako pomocnik krawca, zacząłem chodzić do gimnazjum. Żeby nie same „dobre” przy egzaminie, to by mnie tam nigdy nie przyjęli. Kolegów właściwie nie miałem. Wszystkie dzieci bogatych rodzin. Interesowali się mną tylko o tyle, o ile można było mi dokuczyć. No, a takich okazji mieli dużo. Wystarczyło, żeby wyrwało mi się jakieś słowo, wypowiedziane tak po naszymu, po chłopsku.

Tak, tak, ci co dzisiaj zaczynają, nie mają już na szczęście pojęcia, jak to trudno było przed wojną zdobywać naukę chłopakowi ze wsi! — kończy tow. Skowronek i bierze się energicznie do strygnięcia już kota.

Dzisiaj, kiedy dąży do tego, by jak największej ilości synów robotników i chłopów udostępnić studia na wyższych uczelniach, trzeba pomyśleć o wykorzystaniu wszystkich możliwości, ułatwiających realizację tego ważnego postulatu. W konkretnym wypadku Wyższej Szkoły Handlu Morskiego sprawa, która musi być załatwiona, jest powiększenie lokali. Od tego zależy udostępnienie studiów większej niż dotychczas liczbie młodzieży robotniczo-chłopskiej.

J. J. B.

Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich

Eksportowy Oddział Gdynia, Rotterdamska Nr 3a

ZŁECI NATYCHMIAST ZBIĆ

od 20.000 — 40.000 SKRZYŃ

ćwiartek do jaja, z powierzonego materiału.

Zbiżanie na ul. Rotterdamskiej Nr 3a.

Informacji udziela się przy ul. Rotterdamskiej Nr 3a, pokój Nr 14, lub tel. 28-44. 1270/k

WZMIANKA O PRZETARGU

Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego w Gdańsku - Letniewie ul. Marynarki Polskiej 14.

ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, wodociągów i kanalizacji.

Warunki przetargu oraz podkładki kosztorysowe zainteresowani otrzymają w Oddziale Budowlanym Portowych Zakładów barak Nr 23.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja br. o godz. 11-tej. 1266/k

ZARZĄD MIEJSKI W WEJHEROWIE

wzywa zainteresowane osoby do budowy domu mieszkalnego przy ul. 3-go Maja Nr 1 i zgłoszenia wniosków do dnia 5. V. 49 r.

Blizsze szczegóły podane zostały w ogłoszeniu na tablicy urzędowej Zarządu Miejskiego w Wejherowie.

Wejherowo, dnia 27 kwietnia 1949 r. BURMISTRZ

1255/k

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

W WSHM kształcą się robotniczo-chłopskie kadry fachowców morskich

STEFAN MATUSZEWSKI

Pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem

Likwidacja analfabetyzmu zadaniem całego narodu

Do budowy zrębów Polski Socjalistycznej niezbędne są wszystkie czynniki twórcze, powstające w wyniku pracy i świadomości mas ludowych. Jednym z tych czynników jest posługiwanie się słowem drukowanym i pisanym, a przez to korzystanie z doświadczeń, przekazywanych za pomocą książki, gazety i pisma.

Są ludzie, którzy z tych doświadczeń nie korzystają, których start i awans społeczny ma przebiegać pod znakiem upośledzenia. To analfabeci i półanalfabeci. To ludzie nie umiejący lub umiejący bardzo słabo czytać i pisać. Zostali oni jakby niezawinionymi kalekami. Kalekami uczynili ich rządy Polski sanacyjnej i okupacyja hitlerowska. Ludzi tych, obywateli Polski Ludowej, nie umiejących czytać i pisać, jest duża liczba, w przybliżeniu od dwóch do trzech milionów, nie licząc działów, które analfabetyzm likwiduje szkoła podstawowa.

Działowe w wieku szkolnym w całości objęta sieć szkół podstawowych. Szeroko rozprowadzone biblioteki fabryczne i górnicze, zorganizowane i organizujące się zespoły świetlicowe, masowe czytelnictwo, intensywne życie kulturalne i doskonalenie techniczne nie pozwolą młodzieży stać się niepowolnymi analfabetami po zakończeniu szkoły.

Musimy jednak udostępnić książkę wielkiej jeszcze liczbie prawie 3-4 milionów ludzi, którzy bądź uczyli się kiedyś w jakiejś szkółce, bądź próbowali uczyć się sami, albo też żadnych w tym kierunku nie mieli możliwości i czytania nie umieli. Są to ludzie, którzy już niejednokrotnie wątpili w możliwość nauki i czytania i pisanie, zwątpili w możliwość awansu społecznego. Nikt im zresztą dotychczas nie próbował okazać skutecznej pomocy.

Polska Ludowa, troskliwa matka dla wszystkich ludzi pracy, zajęta dotychczas leczeniem swych powojennych ran, nie mogła zająć się w dostatecznej mierze okazaniem pomocy tym obywatelom, zwłaszcza mieszkającym wsi polskiej. W tym roku jednak, w roku wielkiej osiągnięć na odcinku całej gospodarki narodowej, a zwłaszcza przemysłu i obrotu towarowego, w roku wiel-

kiej batalii o oczyszczenie samopomocy i władz spółdzielczości wiejskiej od bogaczy, wyzyskiwaczy wiejskich, w roku przedterminowego zakończenia planu trzy letniego — w tym roku Sejm Rzeczypospolitej podjął wielką historyczną decyzję „pełnej likwidacji analfabetyzmu, będącego spuszczoną ręką burżuazji i obszarnictwa, będącego zaporą na drodze Polski Ludowej do pełnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego Narodu”.

7 kwietnia bowiem Sejm w drugim i trzecim czytaniu przyjął ustawę o likwidacji analfabetyzmu i powierzył Rządowi jej wykonanie.

Mocą ustawy polecił również utworzenie społecznych organów do walki z analfabetyzmem w zasięgu ogólnokrajowym, poczynając od Głównej Komisji Społecznej, działającej przy Pełnomocniku Rządu, aż do gminnych Komisji Społecznych włącznie. Rząd Polski, partie polityczne, organizacje społeczne, całe społeczeństwo przystępuje więc do wielkiego dzieła: do likwidacji analfabetyzmu, do zniszczenia spuścizny rządów sanacji i okresu okupacji hitlerowskiej.

W każdym tygodniu „Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy” nastąpią nominacje pełnomocników wojewódzkich, powiatowych i gminnych. W bieżącym tygodniu zostaną również powołane Komisje Społeczne wszystkich stopni. W tym tygodniu więc wielka historyczna decyzja Sejmu o pełnej likwidacji analfabetyzmu przybiera konkretne formy organizacyjne.

Po ukończeniu tygodnia nastąpi zarządzenie o rejestracji analfabetów i półanalfabetów od 14 do 50-go roku życia. W ślad za rejestracją rozpocznie się koncesjonowanie i otwieranie kursów.

Kursy pożarnictwa morskiego na Holmie

W dniu 30 kwietnia w Ośrodku Wyszczepienia Pożarnictwa Morskiego na Holmie zakończono III-ci Kurs Mechaników Motopomp. Uczestnikami Kursu byli pracownicy Gdańskiego Urzędu Morskiego, Stoczni i Centrali Pro-

dukcyj. W dniu 30 kwietnia br. odbyły się we wszystkich Brygadach Młodzieżowych „Służby Polsce” akademie związane ze świętem 1-majowym. Junacy 34 Brygady Młodzieżowej „SP”, uchwaliłi na swej akademii, wezwać wszystkie Brygady Młodzieżowe SP do współzawodnictwa, którego celem jest zwiększenie wydajności pracy junaków i przekroczenie planów pracy.

Brygada »SP« na Żuławach wzywa junaków w całej Polsce do współzawodnictwa pracy

W dniu 30 kwietnia br. odbyły się we wszystkich Brygadach Młodzieżowych „Służby Polsce” akademie związane ze świętem 1-majowym.

Junacy 34 Brygady Młodzieżowej „SP”, uchwaliłi na swej akademii, wezwać wszystkie Brygady Młodzieżowe SP do współzawodnictwa, którego celem jest zwiększenie wydajności pracy junaków i przekroczenie planów pracy.

Zacieśnia się współpraca nauczycieli województwa gdańskiego z organizacjami społeczno-politycznymi

W dniach 2 i 3 maja odbyła się w Sopocie Okręgowa Konferencja Społeczno-Oświatowa nauczycieli, w której wzięli udział przedstawiciele oddziałów powiatowych i gminnych, kierownicy referatów kobiecych, społeczno-pedagogicznych i sekcji TPPR.

Rejestracja i nauka muszą być prowadzone z dużym taktem, by nie urazić ludzi dorosłych, których warunki uczyniły analfabetami, należy wykazać, że nauka rozszerza możliwości awansu społecznego, należy wyróżniać tych, którzy czynią szczerze wysiłki, by osiągnąć dobre postępy w nauce. Rejestracja musi jednocześnie być prowadzona z całą sumiennością, ale w taki sposób, by każdy analfabeta rozumiał, że zarejestrowanie się do nauki jest jego obowiązkiem zarówno wobec siebie, jak i społeczeństwa.

W ciągu trzech lat zamierzamy zlikwidować całkowicie analfabetyzm w Polsce. Termin ten będzie nie tylko dotrzymany, lecz na podstawie dotychczasowych naszych doświadczeń współzawodnictwa pracy powinien być nawet skrócony. A więc wszyscy do dzieła! Cały kraj staje do walki z analfabetyzmem, wszyscy obywatele biorą w niej czynny udział.

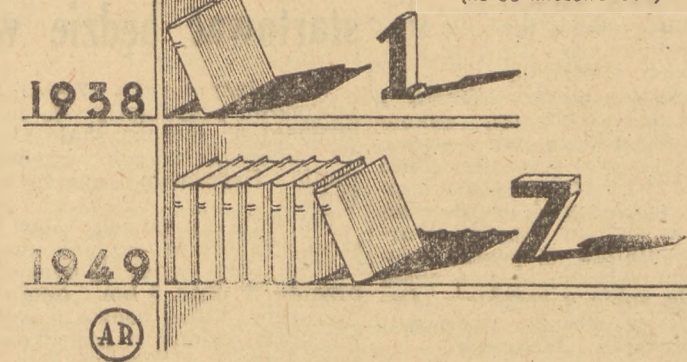
Likwidacja analfabetyzmu, obok rozszerzenia i pogłębienia ogólnych wiadomości, winna dać nam ponadto w efekcie przezwyciężenie przesądów i zabobonów, przeżerających jak pasożyt masy społeczeństwa, zwłaszcza na wsi i to szczególnie wśród kobiet.

Likwidacja analfabetyzmu literowego winna przyczynić się do pełnej likwidacji resztek analfabetyzmu polityczno-społecznego.

Likwidacja analfabetyzmu jest zadaniem, a w konsekwencji będzie wielkim osiągnięciem całego narodu.

Książka dla wsi

(na 33 mieszkanców)



Motorowiec „Gen. Walter” powraca do portu macierzystego

W związku z podjęciem na większą skalę wymiany towarowej między Polską a Indiami i Pakistanem nasze władze żeglugowe postanowiły zbadać możliwości uruchomienia własnej regularnej linii okrętowej, łączącej Gdynię z portami indyjskimi. W tym celu w styczniu r. b. polski motorowiec „Gen. Walter”, kursujący na linii południowo-amerykańskiej wyruszył z Buenos Aires z pełnookreślonym ładunkiem pszenicy ar-

gentyńskiej do Kalkuty. W Kalkucie statek załadował większą partię juty, przeznaczonej dla Polski oraz innych państw zachodnio-europejskich, po czym w Karachi doładował 12 tys. bel bawełny, zakupionej przez czeski przemysł włókienniczy. Pobyt w portach indyjskich miał olbrzymie znaczenie propagandowe dla naszej odrodzonej floty handlowej oraz umożliwił zapoznanie się z sytuacją na rynku usług żeglugowych. W drodze powrotnej statek zawinął do Port Saidu, Genui, Rotterdamu, Bremy i Hamburga. Do Gdyni m/s „Gen. Walter” przybędzie w sobotę lub w niedzielę. Dodac należy, że w związku z zaciętą walką między konkurencyjnymi kompaniami żeglugowymi na linii Europa — Indie, stawki frachtowe spadły obecnie o ok. 75 proc. W obecnej sytuacji kwestia uruchomienia własnego połączenia żeglugowego z Indiami odsunięta jest na dalszy plan. W każdym razie, gdyby stawki frachtowe ponownie podrosły, do góry, jesteśmy przygotowani do otwarcia własnej linii żeglugowej w celach interwencyjnych. Linia ta będzie miała wówczas zapewnione powodzenie. (s)

»Dar Pomorza« wyrusza na Bałtyk

W dniu dzisiejszym statek szkolny Marynarki Handlowej „Dar Pomorza” opuszcza port gdański udając się do szwedzkiego portu Karlshamn, gdzie poddany będzie odmagnetyzowaniu. Dnia 2 bm. na statku zaokrętowano 143 uczniów 6-go turnusu PCWM. Podróż do

Szwecji wykorzystana będzie na ćwiczenia praktyczne w czasie których młodzi adepti wiedzy żeglarskiej zapoznają się z nawigacją statku i obsługą jego urządzeń. Po 10 — 12 dniach „Dar Pomorza” powróci do Gdyni. (s)

Ogólnokrajowe współzawodnictwo w pracy na roli inicjuje Wojewódzki Oddział ZSCh w Gdańsku

Prezydium Woj. Oddziału Związku Samopomocy Chłopskiej w Gdańsku, rozpatrując na ostatnim swym posiedzeniu, zobowiązania 1-majowe rolnictwa gdańskiego, powzięło decyzję wezwania do współzawodnictwa w pracy na roli wszystkich wojewódzkich oddziałów ZSCh. Współzawodnictwo, którego najważniejszym zadaniem jest walka o największą wydajność z ha, obejmuje również produkcję mleczną, hodowlę trzody chlewnej oraz należytą organizację świetlic gromadzkich i kół Gospodyń Wiejskich.

pieczeniem elektrolitycznym tzn. wytworzenia na powierzchni blach okrętowych pól elektrycznych. Prace w tym kierunku są już poważnie zaawansowane i w laboratorium czynione są próby ustalające tak zwaną gęstość prądu na jednostkę powierzchni płyty okrętowej. Następnym etapem tych prac będzie badanie trwałości blach okrętowych, służących jako kadłuba, gdyż przy zetknięciu płyt naelektryzowanych z wodą morską, następują pewne procesy chemiczne. Po ukończeniu tych prac podjęte zostaną jeszcze dalsze badania nad wpływem elektryczności na faunę i florę morską. Na podstawie dotychczasowej obserwacji należy się spodziewać, że naelektryzowane płyty będą mniej obciążone pod wodą aniżeli obecnie malowane części kadłuba okrętowego.

Prace Politechniki Gdańskiej w dziedzinie walki z korozją nie ograniczają się tylko do dziedzin bliżej naszkicowanych. Prowadzone są również prace nad ustaleniem wpływu zawartości związków starokowych w olejach smarowych i paliwa na gładzie cylindrów i wałach maszyn parowych, czy spalinowych.

Z tym wiąże się również prace nad ustaleniem wpływu pewnych substancji na urządzenie aparatów chemicznych i znalezienie odpowiednich stopów i środków ochronnych dla zapewnienia urzędniom przemysłu chemicznego, jak najdłuższej trwałości i wytrzymałości.

Jesteśmy przekonani, że prace prof. Stefana Minca pozwolą naszymu przemysłowi na osiągnięcie poważnych oszczędności. (W)

Nauka pomaga przemysłowi oszczędzać Instytut Chemii Fizycznej Politechniki Gdańskiej walczy z korozją

poważniejszych odbiorców przemysłu lakierniczego i prace zmierzają do zmniejszenia kosztów konserwacji zewnętrznej statków, na jaką ogromne znaczenie dla przedsiębiorstw żeglugowych.

„Jeżeli chodzi o farby okrętowe, to naszym dążeniem jest dać przede wszystkim takie farby specjalne, które by odpowiadały prowadzonym dotychczas z zagranicą materiałom. Podjęcie produkcji tych wysokowartościowych farb i lakierów w kraju ma dla nas ogromne znaczenie gospodarcze” — mówi prof. Minc. Na polecenie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Politechnika Gdańska opracowała normy farb okrętowych, które po zatwierdzeniu i ogłoszeniu przez PKN są obowiązujące i stosowane w naszym przemysle.

Produkcję farb specjalnych według wskazań prof. Minca prowadzi fabryka farb i lakierów „Duol” w Gdańsku. Wyroby są stale ulepszone i wkrótce już w tej dziedzinie przemysłu będącymy mogli w poważnym miarze uniezależnić się od importu tzw. farb patentowych.

Farba to jeszcze nie wszystko. Bezpośrednio na metal nakładana jest warstwa ochronna tlenków ołowiu tzw. minii. Skład chemiczny minii jest różny i zmieniają się jej właściwości ochronne — w zależności od różnych domieszek. Badania

Politechniki Gdańskiej wykazały, że nadmierna zawartość tlenku ołowianego powoduje osłabienie pigmentu farb i dlatego należy składować odpowiednio zmodyfikować.

Poza miniowaniem i malowaniem w okrętowniach dla ochrony niektórych części kadłuba stosuje się specjalne ochroniacze cynkowe. Umieszczane są one w miejscach, gdzie silny ruch wody szybko kożnywa farby, jak np. w pobliżu śruby napędowej. Instytut Chemii Fizycznej zajmuje się badaniem wpływu składników „cynku” na ochronę blach okrętowych. Z uwagi na brak w tym kierunku odpowiedniej literatury rachowej pracownia naukowa Politechniki Gdańskiej prowadzi robotę pionierską. Wypróbowano nie tylko płyty z czystego cynku hutniczego, ale zbadano również kilka rodzajów rozmaitych stopów cynku z innymi metalami. Po długich i zmudnych doświadczeniach, prowadzonych wszechstronnie w wodzie o składzie odpowiadającym składowi wód Bałtyku, Atlantyku i Morza Śródziemnego ustalono, że najlepszymi ochroniaczami są płyty ze stopu składającego się z 60—70 proc. cynku i 30—40 proc. aluminum.

Zupełnie nową dziedziną są badania nad zastąpieniem warstw ochronnych farb, czy metali zabez-

Korozja, czyli utlenienie metali pod wpływem powietrza i wody, niszczy corocznie kilkadziesiąt tysięcy ton różnych metali, przede wszystkim zaś żelaza i stali.

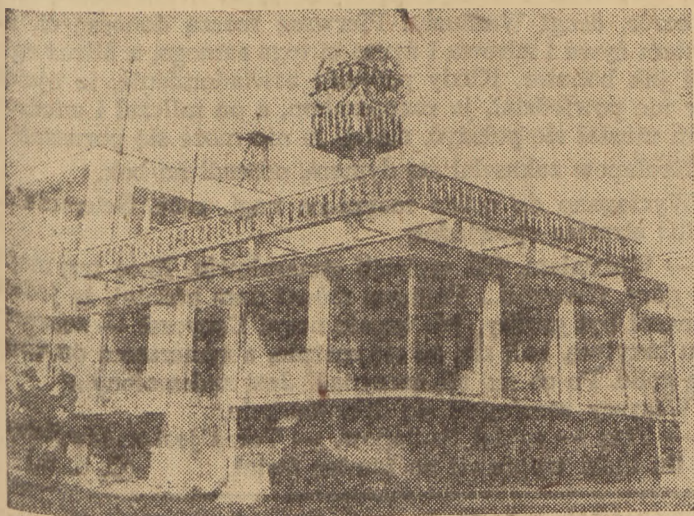
Znalezienie skutecznych metod zwalczających korozję zapewni gospodarce narodowej ogromne korzyści. Z dotychczas znanych metod uodpornienia warstw metali przed niszczącymi wpływami, szczególnie wody morskiej, znane są powszechnie dwie. Pokrywanie warstw ochronną minią i farby, względnie metalizacja przy pomocy nakładanych warstw ochronnych metali z grupy twardej, jak np. chromu, niklu i kadmu, oraz w niektórych wypadkach cynku. Ostatnio w niektórych gałęziach przemysłu rozpowszechniła się nowa metoda metalizacji ochronnej przy pomocy natrysku drobin odpowiednich metali.

Prof. Stefan Minc z Politechniki Gdańskiej zajmuje się już od dłuższego czasu walką z korozją i ma nadzieję, że praca jego laboratorium w niedługim czasie da pozytywne wyniki, pozwalające na poczynienie w żegludze i przemyśle wielkich oszczędności. „Jesteśmy Politechniką nadmorską i w pierwszym rzędzie pragniemy naszą pracę naukową pomagać żegludze i stoczniom”. Prace instytutu prof. Minca idą w dwóch kierunkach. Ulepszenia i wynalezienia nowych gatunków farb ochronnych i warstw metalicznych.

Przyglądając się statkom w portach widzimy, że załogi ich przede wszystkim posługują się farbą i pendzlem. Stocznie, żegluga i warsztaty okrętowe należą do naj-

Na zdjęciu: stoisko Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE 1949 R.



Na zdjęciu: stoisko Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”

GŁOS SPORTOWY

Warta-Gedania 36:35
w koszykówce

POZNAN. Rozegrane w Poznaniu, z okazji trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich, spotkanie w piłce koszykowej, między „Wartą” i „Gedanią” (Gdańsk), zakończyło się nikłym zwycięstwem „Warty” w stosunku 36:35 (20:20). Gra stała na przeciętnym poziomie i prowadzona była w słabym tempie. „Warta” wystąpiła w mocną ofensywną składzie i z trudnym zadaniem z zespołem „Gedania”, w którym wyróżnili się: Harejko i Olszewski.

Punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Gofinowski — 10, Hęzkievicz — 5, Klawenhagen — 8, Kubiński — 4, Karalus — 4, Dylewicz — 2; dla „Gedania”: Harejko — 12, Olszewski — 9, Dutkowski — 6, Kurand, Staszewski, Araminowicz i Suday — po 2. W przedmeczach juniorzy „Warty” pokonali zespół juniorów „Gedania” 58:3 (24:3).

W piłce siatkowej „Gedania”, po zwycięstwie, zwyciężyła YMCA (Poznań) 3:2 (8:15, 12:15, 15:9, 15:5, 15:10).

14.000 zawodników
startować będzie w biegach narodowych w woj. gdańskim

W bieżącym roku Związki Zawodowe przystąpiły do zakrojonej na szeroką skalę akcji upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu w Polsce.

Powstałe w ramach nowej struktury organizacyjnej sportu tzw. „Zrzeszenia Sportowe” przejdą w dniu 8 bm. ognio-wa próbę, która będzie masowo udział członków Związków Zawodowych w Biegach Narodowych.

Przedstawiciele Zrzeszeń Sportowych z terenu województwa gdańskiego przewidują start 14.000 członków Związków Zawodowych niezrzeszonych i zrzeszonych w kołach i klubach sportowych.

Aby zagwarantować właściwe i sprawne przeprowadzenie tej tak potrzebnej akcji masowej muszą być spełnione dwa podstawowe warunki: a) badanie lekarskie zawodników, b) właściwa zaprawa biegowa przed startem. Badania lekar-

skie przeprowadzą zakłady pracy, koła i kluby sportowe we własnym zakresie.

Składane w odpowiednich komitetach listy zgłoszeń do Biegu Narodowego muszą być poświadczone przez lekarza.

Zaprawa dla zawodników z Gdańska przeprowadzana jest w poniedziałki, środy i piątki na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu od godz. 17; dla Gdyni na Stadionie Miejskim w Gdyni w środy i piątki od godz. 17-tej.

Celem umożliwienia startu jak największej ilości zawodników Biegów Narodowych w Gdańsku zostanie przeprowadzone na następujących trasach:

1. Wrzeszcz — Lotnisko startują następujące Zrzeszenia Sportowe: „Ogniwo”, „Kolejarz”, „Budowlani”, „Związkowiec”. 2. Brzeźno — park Z.S.

„Związkowiec” z terenu Nowego Portu, 3. Biskupia Góra Z.S. „Stal” z terenu Gdanska, 4. Orunia Z.S. „Spójnia”, 5. Oliwa Z.S. „Włóknarz”, 6. Trojan Z.S. „Kolejarz” (pracown. warszt. PKP), 7. Gdańsk, ul. Łakowa Z.S. „Stal” dla K. S. „Wobid”.

Perry trenerem
tenistów angielskich

LONDYN. Przed meczem z Czechosłowacją Angielski Związek Tenisowy, zaangażował dla swej drużyny reprezentacyjnej, jako trenera, znanego tenisistę zawodowego Perry'ego, który przebywa obecnie w Ameryce. Perry, były reprezentant Anglii, uczestniczył w 38 spotkaniach o puchar Davisa i wygrał z nich 30. Mecz z Czechosłowacją, w ramach II rundy rozgrywek o puchar Davisa, rozegra Anglia w dniach 14, 16 i 17 maja.

Skończyła się whisky-and-soda

„Normalny obraz brytyjskiego plantatora na Malajach... tylko że zaszła w tym sprawie zasadnicza zmiana — pisze pod powyższym zdjęciem tygodnik angielski „Picture Post” z 23 kwietnia br. Skończył całodzienna prace. Jest wieczór —



malajskie wsie, leje się krew cywilnej ludności. 10 tysięcy Malajczyków wtrąconych zostało do więzienia. Jednakże coraz szersze masy narodu malajskiego przylaczają się do ruchu narodowo-wyzwoleńczego. „Zwycięstwo



Plonąc wsie...

Londyńska gazeta „Daily Telegraph and Morning Post” z 29 lutego br. pisała:

„Krań przemysłu kauczukowego i olejowego na Malajach byłby katastrofą, ponieważ te galezie przemysłu dają możność zarobienia (czytaj — zgrabienia) więcej dolarów, niż przynosi cały eksport z samej Anglii”.

Kauczuk i olej — oto przyczyna, dla której imperialiści angielscy usiłują tłumić dądo — wyzwolenie. Plona



7 członków ruchu narodowo-wyzwoleńczego rozstrzelanych przez angielską policję

Precyzyjne aparaty medyczne
produkuje Spółdzielnia Pracy Studentów Politechniki Gdańskiej

Zaczęło się od partii szachów... W małej i mrocznej suterynie przy ul. Łębiana we Wrzeszczu dwaj studenci w otoczeniu kolegów rozgrywali zaciętą partię szachów. W czasie gry, jeden z przy-

glądających się, student Politechniki Gdańskiej, Dobrosław Rytel uczynił spostrzeżenie, że lokal można by wykorzystać na małą studencką spółdzielnię produkcyjną. Pomysł został podchwycony z za-

palem przez obecnych i tak się zaczęło. Partia szachów stała się historyczną. W kilka dni później ukończył się prowizoryczny zarząd spółdzielni i przy pomocy skromnego wyposażenia (jedna wiertarka i jedna obrabiarka), przystąpiono do pierwszej pracy, polegającej na reperacji aparatów precyzyjnych. Solidnym i estetycznym wykonaniem napraw studenci zyskiwali sobie coraz to nowych klientów i dzięki temu zakładem ich zainteresowały się czynniki oficjalne, przydzielając poważne zamówienia.

Dziś spółdzielnia produkuje na zamówienia instytucji państwowych ciepłarki, termostaty, suszarki elektryczne z automatyczną termoregulacją pomysłu młodych konstruktorów, cyrkle antropologiczne, cyrkle kablakowe do pomiarów czasów i suwaki lekarskie. Wytworzyć małego zakładu obejmującego szeroki zakres przyrządów precyzyjnych.

Spółdzielnia Pracy Studentów przystępuje się obecnie do wyrobu aparatów na specjalne zamówienie Państwowego Przemysłu Chemicznego i Włókienniczego. Są to aparaty do badania wiskozy, poszukiwane na rynku krajowym i zagranicznym. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że wynalazcą tego aparatu spełniającego z maksymalną precyzją pracę 6-ciu laborantów jest, dziś już nie żyjący inż. Bałański, konstruktorem zaś mechanik precyzyjny ob. Edmund Koźbiak, obecny członek Spółdziel-

ni. Produkcję tych aparatów podejmuje w Polsce po raz pierwszy po wojnie Gdańska Spółdzielnia Pracy Studentów.

Dużym ułatwieniem w wykonywaniu zamówień jest wynalazek, dokonany przez dwóch pracowników Spółdzielni ob. ob. Edmunda Koźbiaka i Władysława Drużynskiego, którzy skonstruowali aparat do mechanicznego nacinięcia podziałek i skal na produkowanych w zakładzie przyrządach precyzyjnych. Aparat ten wykonuje w przeciągu kilku minut trzydniową pracę jednego człowieka, przy czym precyzyja nacięć jest doskonała.

Prof. Akademia Lekarskiej Reicha zdumiony był precyzyjnym i estetycznym wykonaniem sprzętu lekarskiego. Zdaniem wielu rzeczoznawców, jakości wyrobów Gdańskiej Spółdzielni Studentów nie ustępuje w niczym najlepszym wzorom zagranicznym.

Dotychczasowe osiągnięcia, prowadzonej pod sprężystym kierownictwem ob. Ryty placówki, objętej Państwowym Planem Produkcyjnym, są duże. Przydzielenie Spółdzielni odpowiedniego lokalu to jeszcze nie wszystko. Studenci walcą o kredyty inwestycyjne na zakup maszyn, bowiem dotąd znakomitą większość pracy wykonywali ręcznie. Gdańskiej Spółdzielni Pracy Studentów, której wyroby zyskują wysokie uznanie na Międzynarodowych Targach Poznańskich, muszą być przydzielone odpowiednie kredyty, gdyż są one gwarancją dalszego rozwoju tej pozytywnej placówki. (hz)

PORTY PRACUJĄ

POLSKIE SIANO

DO PALESTYNY. Polsko-palestyński wyznawca towarowa obejmuje coraz to nowe artykuły. Długo 3 km. norweski motorowiec „Skogholt”, który wyruszył z Gdyni w drogę do portów palestyńskich, z ładunkiem 750 ton drożdży, zabrał kilka nowych artykułów eksportowych: m. in. Polska wysiada do Palestyny siano prarowane, sól, sól, jaja.

W TRANZYPICIE DLA CZECH I WĘGIER. Jak już niejednokrotnie podawaliśmy, duże ilości fińskich towarów, zakupionych przez Czechosłowację i Węgry, przechodzą w tranzycie przez porty polskie. Ostatnio fiński s/s „Verna II” przybył do Gdańska z ładunkiem 722 ton papieru pakowego dla Czechosłowacji oraz 200 m³ dla Węgier.

MOTOROWIEC „WARYŃSKI” PRZYWIEZŁ BAWELNĘ

Dzięki usilnym staraniom ze strony polskiej, ostatek kontrakt zakupu bawełny amerykańskiej zawarty został na zasadzie FOB. W związku z powyższym polski motorowiec „Waryński”, kursujący dotychczas na li-

nit południowo amerykańskich, skierowany został do portów Zatoki Meksykańskiej, gdzie załaduje 15.000 bel bawełny. Dotychczas bawełna sprowadzana z USA

FOSIÓJ STATKÓW

w dniu 4 V 49

GDANSK
Strefa Wolna: Mira fin., Hektos fin., Selve fin., Nur szw.
Kanał Portowy: Elise fin., Dania fin., Belgien fin., Polaris szw., WMTB Mal fin. fin.
Dworzec Wiślan: Norfita szw., Frode szw., Profsik fin., Turnia pol., Rysv pol., Basen Górniczy: Karen Toft fin., Concordia fin., Petrovski radz., Anne Skou fin., Krawców pol., Knut fin., Dante wt., Capella szw., Ewa fin., Coplo pol., Annatoritas wt., Tehiaffino wt., Voluntas wt.
Kanał Kaszubski: Freia szw., Hedyg norw.
Gdynia
Nabrz. Angielskie: Belidra, Kator i Katoria pol., Valok norw.
Nabrz. Szwedzkie: Mira szw., Sewastopol radz.

Leda fin., Viking szw., S. Arow ang., Durajda sow.
Nabrz. Duńskie: Inka fin., Avante fin., Empirikos grek.
Nabrz. Holenderskie: Avenir fin., Janine fin., Reia fin.
Nabrz. Francuskie: Hafnia fin., Georgios grec.
Nabrz. Polskie: Warmia pol., Balatrac ang., Baławia ang.
Nabrz. Rotterdamie: Stalowa Wola pol.
Nabrz. Indyjskie: Helfrid szw., Pantopores panam. Pollo pol., I-vona franc.
Nabrz. Norweskie: Dar Pomorza pol.
Nabrz. Amerykańskie: Vernah fin., Ransper szw.
Nabrz. Czechosłowackie: Kolobrzeg pols.
Nabrz. Rumuńskie: Olsztyn pols., Beniowski pols.

Ilia Erenburg
BURZA

tłum. St. Strumph - Wójtkiewicz (178)

Sergiusz spoehmurniał — Lewin podobał mu się. A poza tym, rzeczywiście, to głupio — przeżyć wszystkie te miesiące i zginąć przy samym końcu... A może to tylko wydaje się, że głupio?... Lewin czytał wiersze syna o Woldzie, że ta rzeka jest jak ludzka dola... Rzeka stanęła. A Lewin zmarł. Ktoś tam umrze nawet w ostatniej minucie wojny... Lewin to jakby przeczuwał, mówił, gdy byłem u niego: „Sprawy idą nadzwyczajnie. Myślę, że to jest punkt zwrotny”, chwilę milczał i dodał: „mój syn zginął tutaj, brat w odwrocie, żonę Niemcy pewnie zabili, pozostała w Dniepietrowsku, nie rozumiem — w jaki sposób tylko ja ocalałem?”...

Ostatnie dni były pełne huku: wykurzano Niemców ze zwalisk, wysadzano piwnice, wywracano okopy. Nie milkły „katusze”, miotacze min. Nad ośnieżonymi szczątkami domów wisiał czarny dym. Łoskot był taki, że Szulapow mawiał: „Diabeł diabła przeklina”...

I nagle nastała cisza; z nieprzychylnych do niej Sergiusz aż stropił się. Naturalnie, godzinny ciszy wydarzały się również i poprzednio, ale wówczas rozlegały się jednak wystrzały karabinowe, gdzieś dalej postukiwał karabin maszynowy, wiatr donosił dalekie pomruki działowe. A obecnie cisza była kompletna — aż gęsta. W jednej chwili Stalingrad znalazł się daleko od frontu, na tyłach. Cisza ogłuszała, była ciężarna, wadziła w odpoczynku, śnie.

Sergiusz szedł ulicą. Ani jednego ocalałego domu... Tu

było „gospodarstwo” Bałaszki. Walczono o tę ulicę przez dwa miesiące... Trupy, hełmy, flaszki, żwir, druty...

Napotkał wielu Niemców; niektórych prowadzono pod konwojem, inni wleśali się nie wiedząc, gdzie się ogrzać. Wyłazili z pod ziemi, szli chwiejąc się z głodu, z ostrego zimnego powietrza, które po zaduchu podziemi uderzało do głowy, ze strachu. Miasto było zamieszkałe przez szaroziemne cienie.

Sergiusz patrzył na Niemców bez nienawiści i bez współczucia. Jeszcze Niemcy stali w głębi Rosji, jeszcze rządili Europą, ale teraz, pośród tej nagłej ciszy Stalingradu, który — choć martwy — zwyciężył, Niemcy już nie wydawali się ludźmi, lecz widmami.

— Czy mogłeś sobie wyobrazić, że będzie tak cicho? — zapytał Sergiusz majora Szylejko.

Major lubił spierać się; kiedy ktoś mówił, że takiego obstrzału albo takiego bombardowania jeszcze nie było. Szylejko musiał koniecznie odrzec: „widywałem i lepsze”... Ale tym razem jednak zaniechał dyskusji, odrzekł:

— Po prostu niebywałe...

Siedział w swej „jaskini” i uśmiechał się; nawet jego patefon milczy. Przy telefonie dyżurowała jak zwykle mała telefonistka Waria. Szylejko wskazał ją palcem i znów uśmiechnął się — Waria spała. Zasnęła ze spokojem po raz pierwszy — telefon przestał stanowić o przeznaczeniu — zabrzęczy i ukażą się niemieckie czołgi, lub też Niemcy z automatami... Waria była szczuplutka, blada, o mądrych i smutnych oczach. Major wspominał kiedyś Sergiuszowi, że jest to studentka, jej rodzice i młodszy brat umarli z głodu w Leningradzie. Sergiusz spojrzął na śpiącą dziewczynę i również się uśmiechnął:

— Niech się wyśpi...

Do Waluni Sergiusz pisał: „Powinnaś wiedzieć, jak bardzo cię kocham! Nie bądź zazdrosna ani wobec przeszłości, ani wobec tego, co może się kiedyś majaczyć tobie lub mnie. Nie jestem wierny w moich marzeniach sen-

nym, ale w życiu jest inaczej. My wszyscy żyjemy teraz okropnie po prostu i okropnie ciężko. Żeby to tak kochać — po prostu i ciężko! Dziś wypadł nam wielki dzień i pierwszą rzeczą jakiej zapragnąłem — to napisać ci o tym, jak będzie, kiedy skończy się wojna. Po raz pierwszy zastanowiłem się nad tym dwa tygodnie temu, a raczej na myśl tego rodzaju naprowadził mnie generał. Staram się sobie wyobrazić, jak to będzie, kiedy w całym kraju zapana cisza. Pamiętasz, pisałem ci o Woronowie? Mówił mi nim zginął, że trzeba będzie znów budować most przez Don, czyli przewidywał nasza ofensywę. Myślę teraz o mostach, które będziemy budowali po tym wszystkim. Może to zawczasie się rozmarzyłem, wojna jeszcze bynajmniej nie jest skończona. Myślę również o naszym spotkaniu. Twoje uczucia — to dla mnie most do nowego, drugiego życia. Wybacz, że piszę beztędnym, wyda ci się to dziwne, ale ja jestem ogłupiały z powodu tej ciszy. Bądź zdrowa i nie niepokój się o mnie, teraz wszystko pójdzie łatwiej”.

Przy ognisku siedzieli strzelcy. Szulapow czytał jakąś książkę: „Wysłane trzeciego stycznia. Dobry dzień albo dobry wieczór, drogi Waniusi! Pierwszą rzeczą donoszę ci, że jestem żywa i zdrowa i żyję ci tego samego, a Mitus zginął jak bohater. Kiedy przyszło zawiadomienie, to ojciec nic nie powiedział, ja rozpaczałam, a on milczał i wieczorem musiał się położyć, mówi, że nie może się poruszać”.

Szulapow zakaszał się dymem, odszedł na bok.

Wyciągano do ognia marznące nogi, ręce. Ściemniało. Jakiś strzelec opowiadał:

— Widziałem, jak wyłazili generałowie. Ręce trzymają do góry. Grzeczni... Tłumacz mówił nam później, że jeden generał był groźny, jak tupnie nogą! Krzyczał — zabrano mu brzytwę, bali się, że się zarżnie, a tymczasem on chce się golić. Po co ma się zarżnąć? Jest zadowolony...

Wszyscy roześmieli się do białego.

— Płaz — zaklął Szulapow. — Teraz jest zadowolony. A ilu ludzi wyprawił na tamten świat. (C. d. n.)